

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok I

Łódź, czwartek 8 listopada 1945 r.

Nr 126 (136)

Osiągnięcia Wielkiego Października

należą do całego postępowego świata

Przemówienie radiowe prezesa Tow. przyjaźni Polsko-Radzieckiej min. Świątkowskiego

WARSZAWA 7.11. (PAP). Dzisiaj, 7 listopada 1945 r. cały naród radziecki świętuje 28-rocznice Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji, po raz pierwszy po całkowitym zwycięstwie

nad hitlerowskimi Niemcami. Pierwszy raz demokratyczna, niepodległa Polska, świętuje także tę rocznicę bratniego narodu radzieckiego. Naród polski raduje się w dniu uro-

czystej rocznicy swego sprzymierzenia, do brze rozumiejąc, że osiągnięcia Wielkiego Października są osiągnięciami całej postępowej ludzkości. Oprócz tego dla nas, Polaków, Zw. Radziecki jest najrzetelniejszym i najbardziej oddanym sojusznikiem, przy pomocy którego naród nasz wypędził z ziemi polskiej zleniawionego wroga. Bratnia przyjaźń narodów radzieckiego i polskiego, zawarta w czasie wspólnej walki na polach bitew z Niemcami, wzmacnia się i rozwija w czasach pokojowych. Przy pomocy Zw. Radzieckiego naród nasz mógł przystąpić do odbudowy zrujnowanej przez Niemców gospodarki narodowej, a także otrzymał z powrotem swoje stare ziemie na Zachodzie, zagrabione nam setki lat temu.

W ten sposób radziecko - polskie stosunki weszły na nową szczęśliwą drogę przyjaźni bratnich, słowiańskich narodów, które mają wspólne, historyczne przeznaczenie, które mała wspólnota wroga — niemiecki imperiaлизм. Polsko - radzieckie przymierze, które gwarantuje istnienie silnej, niepodległej i demokratycznej Polski, jest wynikiem spełnienia hasła wielkich wodzów nowego, radzieckiego państwa: Lenina i Stalina.

W dn. 28 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji naród polski śle narodowi radzieckiemu, jego bohaterkiej Armii Czerwonej i wielkiemu generalissimusiowi Stalinowi, płomienne pozdrowienia.

Niech żyje wieczysta przyjaźń polsko - radziecka, niech żyje braterstwo narodów słowiańskich, niech żyje bohaterki i bohaterzy radziecki i jego wódz, generalissimus Stalin!

Święto Rewolucji w Moskwie

MOSKWA (PAP). Wczorajszy dzień w Moskwie minął pod znakiem defilady wojskowej i pochodu ludności cywilnej. Od wczesnego rana gromadziły się niezliczone tłumy na punktach zbiórki, w fabrykach, instytucjach, szkołach, uczelniach, by stamtąd w zwartych szeregach udać się do Śródmieścia i przemarszować przez Czerwony Plac — serce Moskwy. Na długo przed godz. 10-tą, na którą wyznaczono defiladę, wszystkie ulice i place Śródmieścia zapelnily się wojskiem, oczekującym defilady. Czerwony Plac był pięknie udekorowany: na tle olbrzymich sztandarów widnieją godła poszczególnych republik związkowych, ogromne portrety Lenina i Stalina, ogromne transparenty z hasłami. Naprzeciwko Mauzoleum Lenina, widnieją makiety świetlne najwyższego radzieckiego odznaczenia wojskowego — Orderu Zwycięstwa. Zbliża się godz. 10-ta, Łoże i chodniki Placu Czerwonego zapelnione są szczerze, widzimy tu najwybitniejsze osobistości wszelkich dziedzin życia i pracy nie tylko Moskwy, ale i całego Zw. Radzieckiego. Przybył również w pełnym składzie korpus dyplomatyczny. Zapelnione są Łoże dla przedstawicieli pracy zagranicznej i radzieckiej.

W chwili gdy zegar na wieży kremlowskiej wybił 10-tą, na trybunie, mieszczącej się na górnym tarasie Mauzoleum Lenina, weszli kierownicy radzieckiej nawy państwowej, z Mołotowem na czele.

Jest to pierwszy od b. dawna wypadek, gdy na tym wzniesieniu nie był obecny Stalin. Większość uczestników pochodu była zapewne rozczarowana, że nie zobaczyła wielkiego Wodza, ale wszyscy zdają sobie sprawę, że obecność jego jest usprawiedliwiona, wiadomo bowiem, że po raz pierwszy od wielu lat, Stalin korzysta z urlopu wypoczynkowego, który spędza na Kaukazie.

Defiladę przyjmował szef sztabu generalnego, gen. Antonow.

Niemilknąc „hurra”, rozległo się na cześć sojuszu Zw. Radzieckiego z Polską, Czechosłowacją i Jugoslawią.

Dopiero o 4-tej po poł., przez Plac Czerwony przemarszowały ostatnie kolumny pochodu. Ale ludność Moskwy jest niezmordowana. Do późna wieczorem na ulicach i placach odbywają się tańce i zabawy ludowe. Na specjalnie wzniesionych estradach odbywają się popisy znanych artystów i sportowców.

W politykę antyradziecką świat nie da się wciągnąć

Churchill w Izbie Gmin

LONDYN (PAP). W dniu 7 października rozpoczęła się w Izbie Gmin debata nad polityką zagraniczną rządu brytyjskiego. Debata zajął przywódca opozycji Winston Churchill, który m. in. oświadczył:

„Wyjazd premiera Attleea do Stanów Zjednoczonych posiada w obecnych warunkach tak wielkie znaczenie, że uważamy za wskazane, aby niektóre sprawy, poruszone przez prezydenta Trumana zostały omówione. Nie można jednak mówić o Stanach Zjednoczonych, nie wspominając o naszym drugim wielkim partnerze, który brał tak czynny udział w zwycięskiej wojnie przeciwko straszliwemu wrogowi. Odczuwamy głęboką wdzięczność dla szlachetnego narodu radzieckiego, który nie skąpił swej krwi i znośił niezmierne katusze tak długo, jak długo nie osiągnięto pełnego zwycięstwa. Dlatego też jestem przekonany, że jest gorącym życzeniem całego narodu brytyjskiego — aby uczucia braterstwa i przyjaźni, które rozwinęły się między narodem brytyjskim a radzieckim, wzmacniały się stale.

Jeśli chodzi o mnie, odczuwam głęboki podziw dla generalissimusa Stalina, tego na-

prawdę wielkiego człowieka, oica swego narodu, kierownika swego kraju w czasie pokoju i zwycięskiego obrońcy w czasie wojny. Nie możemy dopuścić do tego, aby rozbieżność poglądów na rozmaite zagadnienia pogorszyła wzajemne stosunki między obu krajami, które stały się tak serdeczne w okresie ostatniej wojny.

Uważam za konieczne złożyć hołd Związkowi Radzieckiemu za ciężkie straty poniesione dla dobra koalicji, za cierpienia i spustoszenia, jakich naród radziecki doznał we wspólnej walce przeciwko wspólnemu wrogowi.

Wszelkie przypuszczenia, że Wielka Brytania prowadzi politykę antyradziecką, są sprzeczne z duchem narodu brytyjskiego i jego sumieniem“ (burzliwe oklaski).

Następnie Churchill omówił 12 punktów wykładu Trumana i podkreślił, że deklaracja ta, gdyby została ogłoszona w okresie między dwoma wojnami, mogłaby zapobiec drugiej wojnie światowej. Churchill wypowiedział się w przemówieniu swym za zachowaniem tajemnicy bomby atomowej, — co jego zdaniem nie wyklucza ściślej współpracy narodów zjednoczonych w ramach międzynarodowej organizacji.

PRASA LONDYSKA O MOWIE MOŁOTOWA

PARYŻ, 7.11. (Obsl. wł.). „Daily Herald“, organ Partii Pracy gorąco aprobuje oświadczenie komisarza spraw zagranicznych Mołotowa, dotyczące polityki zagranicznej.

„Przemówienie to będzie miało doskonały wpływ na stosunki międzynarodowe. Jest śmiałe i realistyczne, w swej szczerości najbardziej przyczyni się do ogólnego zrozumienia, niż jakikolwiek potok miodowych słówek“.

„Daily Telegraph“, przychylając się do słów Mołotowa o niedającej się utrzymać tajemnicy bomby atomowej, pisze: „Pragniemy utrzymać ze Zw. Radzieckim jak najściślejszą współpracę i rozumujemy, że im mniej będzie tajemnic między naszymi krajami, tym ta współpraca będzie więcej warta“.

„Daily Mirror“, występując przeciwko tendencyjnemu wiadościom atakującym zarząd okupacyjny strefy rosyjskiej, zaznacza: „Sa jeszcze, niestety, ludzie, dla których wszystkie środki są dobre, które mogą spowodować trudności z Rosją. Świat jednak nie może sobie pozwolić na ten zbytek i nie może dać się wciągnąć w politykę antyradziecką“.

Obrady Konstytuanty francuskiej

Na czele rządu stanie gen. de Gaulle

PARYŻ 7.11. (PAP). We francuskich kołach politycznych panuje nadal przekonanie, że na czele nowego rządu francuskiego stanie gen. de Gaulle.

W czasie przemówienia przewodniczącego pierwszego posiedzenia Konstytuanty, deputowanego Cuttoli — komuniści i część socjalistów powstrzymała się od oklasków, kiedy Cuttoli powiedział, że wybory wykazały jasno, iż olbrzymia większość narodu francuskiego uważa de Gaulle'a za człowieka najbardziej nadającego się na kierownika francuskiej nawy państwowej.

Z kół stojących blisko generała de Gaulle informują, że decyzja co do jego osoby całkowicie należy do zgromadzenia, ale jeśli poleci mu ono stać na czele rządu francu-

skiego przez okres kadencji, który jest ograniczony do 7 miesięcy, wówczas de Gaulle postawił zadanie, aby zgromadzenie wyraziło zgodę na rząd złożony z większości. Przypuszcza się, że socjaliści i komuniści dają w dalszym ciągu do utworzenia rządu, składającego się z 3 partii.

Frakcja parlamentarna partii komunistycznej ogłosiła deklarację podpisaną przez wszystkich posłów komunistycznych. W deklaracji tej czytamy m. in.: „Przysięgamy walczyć z całej mocy o dobro kraju i republiki w duchu naszych ideałów. Dążyć będziemy do urzeczywistnienia pragnień narodu, mających na celu odbudowanie prawdziwej demokracji i ustanowienie trwałego pokoju, opierającego się na lojalnej współpracy z trzema demokracjami sprzymierzonymi — Wielką Brytanią, Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi“.

PRASA FRANCUSKA O NARODZINACH IV REPUBLIKI

PARYŻ, 7.11. (Obsl. wł.). Historyczne otwarcie Konstytuanty w pałacu Burbońskim jest dziś głównym tematem prasy paryskiej. „Parisien Libre“ podkreśla, że cztery piąte członków Zgromadzenia to ludzie nowi, którzy wniosą nowy powiew do parlamentu francuskiego. „Voix de Paris“ pisze: „Było to posiedzenie bezspornie wielkie — wielką swą prostotą i symbolem — symbolem triumfu demokracji. Dzień 6 listopada jest dniem powrotu do systemu republikańskiego i republikańskiej praworządności. Jacques Despres“ kończy swój artykuł słowami: „Wchodźmy teraz w nową fazę odbudowy narodowej, od której zależy rozwiązanie wszystkich innych zagadnień, a przede wszystkim podniesienie stopy życiowej szerokich mas narodu“.

W dniu święta ZSRR

DEPESZE

Z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej zostały wysłane następujące depesze:

Do

Pana M. Kalinina

Przewodniczącego Prezydium

Rady Najwyższej Związku SRR

w Moskwie.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej mam zaszczyt złożyć Panu, Radzie Najwyższej ZSRR i zaprzyjaźnionemu Państwu Radzieckiemu — najgorętsze życzenia z okazji rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Naród polski z uczuciem najsilniejszej przyjaźni łączy się radośnie w tym dniu ze wszystkimi narodami Wielkiego Związku Radzieckiego, życząc im najpomyślniejszego dobrobytu i rozwoju.

Szczególnie radosnym jest dla nas fakt, że zaprzyjaźniony z nami potężny Naród Radziecki święci dziś swą Wielką Rocznicę w warunkach pokoju po najwspanialszym zwycięstwie nad złymi i groźnymi dla całej ludzkości siłami barbarzyństwa faszystowskiego, nie zapomni o tym nigdy, że zwycięstwu temu i Polska zawdzięcza swą wolność i swe odrodzenie. Dzięki temu zwycięstwu lud polski nie tylko uwolnił się z najstraszliwszego hitlerowskiego jarzma, ale — w oparciu o pomoc i przyjaźń sąsiedzką ZSRR — podjął historyczne zadanie odbudowy naszego państwa na podstawach pełnej niezależności i rzeczywistej demokracji.

Toteż z najszerzym wyrazem wdzięczności za pomoc w wyzwoleniu naszej Ojczyzny i w jej odbudowie, Naród polski składa dziś w radosnym dniu Wielkiego Święta ZSRR serdeczne życzenie, aby rozwijała się nadal i krzepła siła i potęga ZSRR, aby jeszcze szybciej i wspanialej kwitł dobrobyt, twórczość i kultura Wielkiego Narodu i Państwa Radzieckiego, z którym Polska pragnie żyć w wieczystej przyjaźni i razem z którym pragnie stać na straży pokoju i wolności wszystkich narodów świata.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej

(—) BOLESLAW BIERUT

Generalissimus Stalin

Przewodniczący Rady Komisarzy

Ludowych Związku SRR

Moskwa

Ze szczególną radością kieruję w dniu dzisiejszym życzenia moje dla Pana, Panie Generalissimusi, i dla całego Narodu Radzieckiego z okazji 28 rocznicy Wielkiej Październikowej Socjalistycznej Rewolucji. Jestem szczęśliwy mogąc zapewnić Pana o serdecznych uczuciach całego Narodu Polskiego dla Zwycięskiego Wodza w tej najstraszliwszej z wojen przeciw najpodlejszemu z wrogów, hitlerowskiemu faszyzmowi.

Armia Czerwona pod Pana Naczelnym Wództwem, bijąc bandy hitlerowskie, obroniła nie tylko wolność Narodu Radzieckiego, ale w swoim zwycięskim marszu wyzwoliła z hitlerowskiej niewoli Naród Polski.

Pragnę również podkreślić niezwyklej doniosłości dla nas fakt, że głównie dzięki wielkiemu poparciu Pana, Panie Generalissimusi, i Jego najbliższego współpracownika, Pana Komisarza Mołotowa, Polska odzyskała swoje dawne ziemie zachodnie po Odrę i Nysę.

Proszę także przyjąć moje zapewnienie, że wraz z Narodem Radzieckim Naród Polski żyje i pracuje z myślą o pokoju, mogącym zabić ciężkie rany zadane im w czasie wojny i spogląda na Pana, jako na Tego, który zwyciężywszy w wojnie zapewni również i pokój.

Jestem głęboko przekonany, że współpraca i przyjaźń naszych narodów będzie się nadal rozwijać dla wspólnego dobra i dla dobra wszystkich miłujących pokój narodów.

Premier Tymczasowego Rządu

Jedności Narodowej

(—) OSÓBKA-MORAWSKI

Truman do Kalinina

WASZYNGTON (PAP). Z okazji 28-jej rocznicy Rewolucji Październikowej prez. Truman wysłał do przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Kalinina, depeszę następującej treści: „Okres, który mamy przed sobą, przedstawia olbrzymie możliwości dla urzeczywistnienia pokojowego postępu i dla polepszenia warunków bytu całej ludzkości. Statut Organizacji Narodów Zjednoczonych, który nie dawno wszedł w życie, jest zapowiedzią pomyślnej współpracy obu naszych narodów oraz współpracy innych, wolnych narodów świata, dążących do długotrwałego i powszechnego pokoju. Jestem głęboko przekonany, że współpraca naszych narodów podczas wojny, której wynikiem było wspólne zwycięstwo nad wrogiem, będzie w dalszym ciągu pomyślnie prowadzona w tym samym duchu, w okresie nadchodzących lat pokoju“.

TRZY EMIGRACJE

(Korespondencja własna)

NIEMCY OKUPOWANE, LISTOPAD 1945.

Emigracja nasza na zachodzie nie jest zjawiskiem jednolitym. Mamy bowiem co najmniej trzy typy emigracji o różnych podstawach psychologicznych.

Jest więc w pierwszym rzędzie stara emigracja woskańsko-polska, około 560 tys. Polaków-obywateli niemieckich, którym nasze spory partyjne są obce, bliższe im jest natomiast wszystko, co polskie. Do tej grupy zaliczyć trzeba również co najmniej 560-tysięczną starą emigrację polską w północnej Francji. Charakterystyczną cechą obu grup jest zdrowy radykalizm społeczny, mocne poczucie narodowe i niewatpliwa tęsknota do Polski.

Ta stara emigracja reprezentuje przede wszystkim aktywną polską pracę na zachodzie. Zabrać ich jednego dnia, a nazajutrz w Zagłębiu Północnej Francji i w Zagłębiu Ruhry staną kopalnie i fabryki, powodując kryzysy niełatwe do opamiętania.

Wiemy, że hasło repatriacji nie jest mile widziane przez zarządy kopalni i fabryk.

Wiadomości ze świata

— Depesza premiera Attlee. Agencja Tass donosi, że w związku z 28 rocznicą Rewolucji Październikowej Generalissimus Stalin otrzymał od premiera brytyjskiego Attlee depeszę następującej treści: „W rocznicę powstania Państwa Radzieckiego przesyłam najgorętsze życzenia i pozdrowienia. Niech Związek Radziecki pod Pana przewodnictwem rozwija się pomyślnie i niech przyjaźń naszych narodów, oparta na wspólnym zwycięstwie, na sojuszu angielsko-radzieckim i naszym wspólnym udziale w Organizacji Narodów Zjednoczonych wzmacnia się stale w nadchodzących latach pokoju.

— Zmiana ambasadora brytyjskiego. Rząd brytyjski zamierza wyznaczyć Olivera Harveya ambasadorem Wielkiej Brytanii w Atenach, w miejsce dotychczasowego ambasadora Leopera. Oliver Harvey był przed wojną attaché ambasady w Grecji, a następnie kierownikiem kancelarii Edena. Przybycie do Grecji podsekretarza Mac Neila stało się przyczyną licznych komentarzy. Partie demokratyczne nie ukrywają swego zadowolenia z powodu przybycia brytyjskiego podsekretarza spraw zagranicznych. Twierdzą one, że będzie on w stanie zorientować się, iż Grecji zagraża dyktatura partii prawicowych.

— Przed procesem w Norymberdze. Naczelny prokurator w procesie głównym hitlerowskich przestępstw wojennych oświadczył, że w czasie rozprawy będzie on miał 10 doradców, na czele których będzie stał pułkownik Sterey. Proces w Norymberdze rozpocznie się 20 listopada, tak jak to było przewidziane.

— Premier belgijski w Londynie. Premier belgijski Van Acker przybył do Londynu celem omówienia z przedstawicielami ruchu brytyjskiego dostawy węgla z Zagłębia Ruhry dla Belgii.

— Oświadczenie gubernatora Indii Holenderskich. Gubernator Holenderskich Indii Wschodnich Van Moek oświadczył na konferencji prasowej, że rząd holenderski rozumie, uznaje i szanuje żądania narodowe Jawajczyków i przekonywany jest, że mogą one być urzeczywistnione w drodze ewolucyjnej przy przyjaźniej współpracy obu narodów. Nastąpi rekonstrukcja rządu centralnego na Jawie i zasiadać w nim będą przedstawiciele ludności tubylczej.

— Zniszczenie trustów w Japonii. Agencja Reutersa donosi z Tokio, że generał Mac Arthur zarządził, by rząd japoński opracował plan rozwiązania wszystkich monopolistycznych trustów w Japonii. W ten sposób wielkie feudalne rodziny przemysłowe japońskich Mitsui i Mitsubishi będą pozbawione wpływów gospodarczych i możliwości dysponowania swymi miliardowymi majątkami.

— Kolej na gestapo japońskie. Generał Mac Arthur zażądał od gabinetu japońskiego przedstawienia dokładnego raportu działalności żandarmerii „Kempeitai” i pokrewnych organizacji, których działalność odpowiada gestapo niemieckiemu.

— Rodziny oficerów amerykańskich. Agencja Reutersa donosi z Frankfurtu, że żony i dzieci personelu amerykańskiego zarządu wojskowego w Europie będą mogli zamieszkać w Niemczech przed czerwcem przyszłego roku. Zostaną w tym celu specjalnie zarezerwowane domy niemieckie i zostaną otwarte amerykańskie szkoły dla dzieci. W ten sposób oficerowie amerykańskiego zarządu wojskowego będą mogli pozostać w Niemczech przez dłuższy okres czasu.

— Nowe posiłki francuskie w Indochinach. Agencja Reutersa donosi z Sajgonu, że 3600 żołnierzy francuskich zostało wysłanych do Indochin na pokładzie 35 000 tonowego okrętu wojennego „Richelieu”. „Richelieu” uda się na przykład St. Jacques na południe od Sajgonu.

Co dzień fraszka

Sposób na Amery'ego

Sad angielski cacka się ze szpiclem hitlerowskim, J. Amerym, ponieważ ten... posiada paszport hiszpański (Z prasy).

Nie ma innej rady — widać — tylko go Francowi wydać: niech uwięzi go — i basta (w pięknej willi w San Sebastian) Etien.

północno-zachodniej Europy. Dla nas jest to obojętne. Istotne jest, że stara zachodnia emigracja przedstawia najwartościowszy element ludzi pracy, społecznie i fachowo wyrobionych, którzy prędzej czy później do kraju wrócą.

Realnie myśląc, powrót ich nastąpić może najwcześniej za rok, to znaczy w okresie, gdy powróci już do kraju wojenna emigracja i środki transportowe będą w dostatecznej ilości, aby przewozić nie tylko ludzi, ale i ich dobytek i nawet rzemieślnicze warsztaty pracy. Nie ma bowiem powodu, aby dwudziesto- czy trzydziestoletni dorobek porzucić obcym, których bogactwo i tak już wzrosło pracą polskich rąk.

Druga emigracja, to Polacy rauceni losem wojny na zachód wkręw swej woli, miliona rzesza przymusowych robotników. Nie posiadają oni, jak stara emigracja, jednolitego oblicza. Pojem umysłowy, wykształcenie społeczne i fachowe różne, podobnie jak i moralne jednostek. Jest to masa ludzi, oderwanych od swych środowisk i swej ziemi, żyjących przez lata wojny faktycznie poza prawem o zatrudnieniu w chaosie wojny i szumnych powojennych myślenie osadę spraw politycznych a nie-jednoznacznie i moralnych. Społecznie 70 proc. stanowi element wiejski, zabrany ze wsi całej Polski, 20 proc. element miasteczkowy, 10 proc. wreszcie — wielkomiejski. Element inteligentki nie prze-trasza, zdaje się, 2 proc.

Nie zafaję, że ani lata wojny, kiedy Niemcy poniewierali godnością ludzką tej masy polskiej, ani obecny okres powojenny, kiedy Polacy zostali umieszczeni w specjalnych obozach, gdzie nie muszani do pracy, otrzymują wiele rzeczy za darmo, nie wpływają wychowawczo dodatnio na masę polską.

Polak pochodzi z narodu wiejskiego. Musi, jak drzewo wrość w ziemię. Wyrwany z ziemi choruje. Tymczasowość bytu w Niemczech, trwająca lata, psychicznie niekorzystnie odbiła się na Polakach. Tęsknota do Polski hamowana niejednokrotnie bardziej przez łatwość zarobku (na pośrednictwie handlowym), niż przez argument polityczny, że jednak każdego. Jeśli ktoś z tej masy przymusowych emigrantów nie chce wrócić, to nie z osadą sytuacją polityczną w Polsce i świecie, lecz z niepewności, czy zostanie swój dom, i czy znów nie będzie musiał tymczasowo się urządzić w warunkach masę gospodarczo trudniejszych niż tu na Zachodzie.

W interesie narodu polskiego leży, aby ta miliona brać jak najszybciej wrócić do kraju i zamienić żywot koczowniczy na osiadły. Nie widzę bowiem żadnego politycznego pożytku z pozostawiania tej masy na Zachodzie.

O ile stara emigracja, wyrobiona społecznie i fachowo, jako całość pozostawiona jeszcze rok czy dwa reprezentuje nadal wśród obcych wartość pracy rąk polskich i wartość obywatelskich charakterów, o tyle wojenna przymusowa emigracja zbyłaby niecelowo w wyeksploatowanym i fałszywym, nie mówiąc już o politycznym, zdobywa nam wśród obcych opinie równie różnicelne i nie zawsze pozytywne. Normalnym bowiem zjawiskiem społecznym w warunkach nienormalnych, w jakich masa ta żyje, jest fakt, że elementy najmniej posiadające skrupułów, największą wykazują aktywność i w ten sposób nika nawet nieliczna mniejszość nieproporcjonalnie rozszerza swe odium na ogromną większość polskiej masy na zachodzie.

Powrót miliona wojennej przymusowej emigracji na ziemię polską jest zagadnieniem nie tylko politycznym ale i moralnym. Nie jest rzeczą obojętną dla narodu po katastrofie wojny czy na emigracji wykolei się 20.000 czy 200.000 Polaków. Dziś, gdy poczynamy się liczyć i przerażenie mas ogara, jak obłędnie ponieśliśmy biologiczne straty, każdy Polak liczy się jako źródło odrodzenia siły Polski.

Trzecia wreszcie emigracja, w odróżnieniu od pierwszej społeczno-fachowej i drugiej przypadkowo-przymusowej, jest emigracją świadomie polityczną. Są to wszyscy ci, którzy uszli z kraju, aby za granicą budować dalej życie polityczne i wojskowe Polski. Biegiem zdarzeń historycznych emigracja polityczna, która poszła na Wschód powróciła już do kraju wraz z armią polską z Z. S. R. R. Przypadkowo przymusowa emigracja wschodnia poczyną powracać również — jak słyszę właśnie w radio — z krajów Związku Radzieckiego. — Inaczej na Zachodzie.

Tu emigracja polityczna przeżywa ciężki trud podejmowania decyzji powrotu lub niepowrotu. Oceny, jakie decyzje zostaną powzięte, podjąć się może tylko ktoś, kto był na emigracji i umie patrzeć sine ira et studio.

Osobiście stwierdziłem chęć powrotu u większości. Nie należy tu jednak mieszać chęci z decyzją. Chęć jest to bowiem sprawa serca, tęskniącego do kraju, decyzja zaś sprawa rozumu wającego fakty polityczne w Polsce, Rosji, Anglii, Ameryce i całym świecie.

Aby ta rozważa była rzetelna, wydaje mi się konieczny spokojniejszy ton rozmów kraju z emigracją.

EDMUND OSMANCZYK

Majątek Puczniew w 100 proc.

wywiązał się ze świadczeń rzeczowych

Jak się dowiadujemy, majątek Puczniew w pow. łódzkim, którego zarządcą jest ob. Nosakiewicz, wykonał świadczenia rzeczowe w 100 proc. a więc całkowicie i to tak w zakresie dostawy zboża jak też ziemiaków i nasion oleistych. Wypadek ten należy z przyjemnością podkreślić. Niech będzie wzorowym przykładem dla tych wszystkich majątków państwowych, które w większości wypadków bardzo opieszale wywiązują się z nałożonych na nie obowiązków.

Jeżeli chodzi o akcję ziemniaczaną, to rozwija się ona coraz pomyślniej. Według ostatnich raportów dostawa ziemniaków w wojew. łódzkim przedstawia się następująco:

w powiecie łódzkim, gm. Konstantynów dostarczyła 55 proc. ziemniaków (zboża 46 proc.), gm. Różyca Wielka 62 proc., gmina Beldów 54 proc., gm. Nowo-Solna — 50 proc.

Dobre wyniki w akcji świadczeń rzeczowych i to zarówno w ziemniakach jak i zbożu ma Ozorków w pow. łęczyckim. Rolnicy w Pabianicach oddali już 50 proc. zboża.

Gminy i miejscowości, które się wyróżniają w akcji świadczeń rzeczowych są premiowane w postaci wytworów przemysłowych.

Odbudowa Dworca Głównego

WARSZAWA (tel. wł.). Wobec wzmagającego się stałe ruchu — Dyrekcja PKP w Warszawie przystąpiła do rozbudowy obecnego przewoźnego Dworca Głównego przy ul. Towarowej. Dodatkowo będzie przerobiona i dostosowana do potrzeb pasażerów jeszcze jedna z dawnych hal towarowych. Hala ta zostanie połączona z obecnie istniejącym pasażem, w którym będą zainstalowane: bufet, zakład fryzjerski, rozmównica telefoniczna itd.

Sztuki polskie w teatrach ZSRR

Komitet do Spraw Sztuki przy Radzie Komisarzy Ludowych ZSRR przygotowuje szereg

Zjazd naczelników

Wydziału Informacji i Propagandy w Łodzi

W Łodzi odbył się dwudniowy zjazd naczelników powiatowych ośrodków Wydziału Informacji i Propagandy. Omawiano szereg aktualnych tematów m. in. sprawę aprowizacji, świadczeń rzeczowych, uposażenia, kolportażu pism, tematy gospodarcze, polityczne, społeczne, kulturalne i inne. Zjazd zamknęto akademią w związku z 28 rocznicą Rewolucji Październikowej.

sztuk polskiej literatury klasycznej dla teatrów radzieckich. Czynione są przygotowania do wystawienia historycznego dramatu Juliusza Słowackiego p.t. „Maria Stuart” oraz do szeregu komedii Fredry z „Damami i Huzarami” na czele. Prócz tego teatry radzieckie będą wystawiać „Moralność Pani Dulskiej” i „Pannę Maliczewską” Zapolskiej, „Dom otwarty” Bałuckiego.

Z literatury współczesnej przewiduje się wystawienie sztuki Iwaszkiewicza p.t. „Lato w Nohant”. Wszystkie te sztuki przetłumaczone są już na język rosyjski.

Wycieczka dziennikarzy francuskich przybędzie do Polski

Na zaproszenie wiceministra spraw zagranicznych Zygmunta Madziewskiego przybędzie do Polski wycieczka około 15 przedstawicieli prasy francuskiej wszystkich odmów partyjnych.

Dziennikarze zwiedzą Warszawę, Łódź, Kraków, Oświęcim, Katowice, szereg miejscowości na ziemiach zachodnich oraz Poznań, Gdańsk i Gdynię.

Nożycami przez prasę

Święto Sojusznika

28 rocznica Rewolucji Październikowej znalazła szerokie uwzględnienie w prasie polskiej. Pisma codzienne przyniosły nie tylko artykuły wstępne, poświęcone świętu ZSRR, ale także mnóstwo materiału historycznego, dotyczącego Rewolucji, oraz materiału informacyjnego o życiu i osiągnięciach naszego wschodniego sąsiada.

„Rzeczpospolita” zestawia dwie daty:

7 listopada 1917 roku lud rosyjski zburił carskie więzienie narodów”, otwierając Polsce drogę do odzyskania niepodległości. W 1945 roku odniesione przy decydującym udziale Czerwonej Armii zwycięstwo nad hitleryzmem uchroniło nasz naród od zagłady i przywróciło mu niepodległość. Wymowa tych dwóch historycznych dat stanowi o nieprzemijającym znaczeniu Wielkiej Rewolucji Rosyjskiej dla Polski.

Ukazujący się od paru dni organ PSL „Gazeta Ludowa” podkreśla:

Ze wszystkich państw sojuszniczych — pierwszy Związek Radziecki zrozumiał, że najboleśniej dotkniętą wojną Polska odważyła przeciwstawienia się hitleryzmowi, nie może wyjść po zwycięstwie osłabiona te rytorialnie i podjął skuteczną akcję wśród mocarstw o przyznanie nam dawnych prowincji staropolskich, gwałtem i podstępem włączonych do Niemiec i germanizowanych. Taka pomoc dyplomatyczna na forum międzynarodowym, po doznanej pomocy ożnej — należy jest oceniana w naszym narodzie.

Śmiemy twierdzić, że mimo wszelkich przeciwności zrozumienie doniosłości sojuszu Polski z ZSRR utrwała się w głębiach naszego narodu, a spodziewany powrót wysiedleńców, polskich ze Wschodu, gdzie mieli okazję dokładnego poznania trybuna na wielkich obszarach naszego potężnego sąsiada, jeszcze bardziej przyczyni się do rozpowszechnienia o nim prawdziwych wiadomości i urobienia słusznego poglądu w szerokich warstwach społeczeństwa.

„Głos Ludu” stwierdza, iż podstawą polityki ZSRR jest przyjaźń narodów, zamieszkujących to państwo:

Ludność Związku Radzieckiego składa się z dziesiątków różnych narodowości: Rosjan, Ukraińców, Białorusinów, Łotyszów, Estończyków, Litwinów, Uzbeków, Turkmenów, Tadżyków, Ormian, Gruzinów, i in. serbskojęzycznych, Tatarów, Baszkirów i in. Naród rosyjski zajmuje i teraz stanowisko kierownicze wśród tych narodów, lecz nie jest już narodem panującym, lecz pierwszym spośród równych. Wszystkie te ludy Związku Radzieckiego — nawet te ludy, które nie posiadają jednolitego prawa — konstytucyjnie nie dopuszcza żadnych ograniczeń narodowych ani rasowych. Różnicą nie waśni narodowościowych w Związku Radzieckim jest karane jak przestępstwo kryminalne.

„Cyfry przynosi „Polska Zbrojna”:

Przemysł radziecki w latach 1913 — 1938 wzrósł więcej niż dziesięciokrotnie, stając pod względem wydajności na drugim miejscu na świecie za Stanami Zjednoczonymi i prześcigając w ciągu lat 1929 — 1938 produkcję Niemiec, Anglii i Francji. Przed pierwszą wojną światową przemysł rosyjski stanowił jedną szóstą produkcji niemieckiego, a już w roku 1937 produkcja radziecka przewyższa ilościowo niemiecką o 25 proc. i wyparła ją z pierwszego miejsca w Europie.

Ogólny rosyjski dochód narodowy z 21 miliardów rubli podniósł się w roku 1940 na 125 miliardów.

„Życie Warszawy” przypomina:

Wodowie Rewolucji Październikowej głosili od pierwszej chwili prawo Polski do wolności i niepodległości. Wówczas gdy Francja Poincaré i Clemenceau długo i kurczowo trzymała się manifestu w. księcia Mikołaja Mikołajewicza prosząc o najwyżej o zjednoczenie wszystkich ziem polskich pod berłem Romanowych i o pewną dla tych ziem „autonomię” — Lenin i Stalina uznawali w pełni i pierwszy wolną i niepodległą Polskę.

Więcej: zwycięstwo Rewolucji Październikowej stwarzało obiektywną możliwość istnienia takiej Polski. Bo żaden inny rosyjski rząd, nawet liberalny — rząd Kiereńskiego, nie zrezygnowałby w stosunku do Polski z polityki carskiego imperializmu. To trzeba sobie jasno i raz na zawsze uświadomić, że kto pragnie zagłady Związku Radzieckiego, ten pragnie zagłady Polski. ZAG.

Odczyt

W piątek, dn. 9.XI. br. o godz. 19 w sali Ogólnopolskiego Towarzystwa Technicznego przy ul. Piotrkowskiej 102. Ludwik Domański wygłosi II część odczytu „O sadownictwie polubownym”.

Sztuki piękne w Toruniu

(Od własnego korespondenta)

Jak mało osób w Polsce wie o tym, że w Toruniu tworzy się Wydział Sztuk Pięknych przy Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika. Wydział ten będzie trzecią tego rodzaju uczelnią w Polsce (po Warszawie i Krakowie). Początkowo była to Sekcja Sztuki przyłączona do Wydziału Humanistycznego; w miarę jednak rozrastania się Sekcja stała się kompletnym Wydziałem.

Wydział ten spełniać będzie wielką rolę na rozległym obszarze naszych ziem północnych. Pamiętać należy, że Pomorze przegodziło losy odległe było od źródeł sztuki plastycznej, brak bowiem było uczelni tego typu. Zamierzenia Wydziału pójdą w kierunku upowszechnienia kultury plastycznej, wyłowienia z wielkiej masy młodzieży pomorskiej istotnych talentów, podniesienia na Pomorzu smaku estetycznego, popuszczenia przez tandem nieraz wytworów sztuki niemieckiej.

Dokonyamy krótkiego przeglądu nazwisk profesorów uczelni i ich osiągnięć artystycznych. Ołóż katedrę malarstwa sztalugowego obejmuje prof. Tymon Niesiołowski, profesor Uniwersytecie St. Batorskiego w Wilnie, uczeń Wyspiańskiego, jeden z założycieli „Towarzystwa Artystycznego Formistów”, członek „Rytmu” (czołowego zreszenia artystycznego w Warszawie). Prof. Niesiołowski znany jest w Europie i w Ameryce Półn. z wielu wystaw malarstwa, na których zdobywał nagrody i odznaczenia. Katedrę malarstwa pejzażowego powierzono prof. Bronisławowi Jamontowski, również b. profesorowi Uniwersytetu Wileńskiego, jednemu z założycieli Wileńskiego Towarzystwa Artystów Plastyków. Wystawia on swe prace od roku 1915-go w Polsce i za granicą, zbierając liczne wawrzyny i odznaczenia.

Przy katedrze malarstwa pejzażowego przewiduje się utworzenie letnich kursów wakacyjnych, połączonych z wycieczkami. Katedrę malarstwa monumentalnego obejmie prof. Władysław Lam, profesor rysunku na Politechnice lwowskiej, wieloletni kierownik „Wakacyjnego Ogniska” w Krzemieńcu, autor cennych dzieł jak: „Podstawy wiedzy rysunkowej”, „Malarstwo i jego zasady”, „Jak rozwijać twórczość malarstwa”, „Jak osiągnąć wiedzę malarstwa”. Jan Wodyński uczeń prof. Weissa w Krakowie i prof. Kowarskiego (Warszawa), asystent prof. Pękalskiego w Akademii w Warszawie, obejmie katedrę malarstwa dekoracyjno-teatralnego. Prof. Wodyński ma w swoim dorobku artystycznym wiele prac zdobniczych jak polichromie i sgraffito (Na Wawelu, na Jasnej Górze itd.).

Na katedrze projektów wnętrz wykładowcą będzie prof. Stefan Narębski, prof.

Uniwersytetu Wileńskiego. Jest on uczniem Stanisława Noakowskiego, ma za sobą kilka prac oraz cenny osiągnięć w zakresie przebudowy wielu zabytkowych budowli w Polsce. Wymienimy tylko Muzeum Kujawskie we Włocławku.

Prof. Konrad Dargiewicz, uczeń Mehofera, wtapianiczy studentów w arkana ciekawej sztuki witrażowej.

Katedrę rzeźby powierzono znanemu artyście prof. Henrykowi Kunie. Prof. Kuna jest człowiekiem „salonów paryskich”, autorem wielu rzeźb znajdujących się w muzeach krajowych i zagranicznych i pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie.

Katedra zabytkoznawstwa i konserwatorstwa — prof. Jerzy Remer — będzie miała na celu wykształcenie fachowych konserwatorów, których brak daje się odczuwać w całej Polsce, w szczególności na Pomorzu, gdzie każda niemal miejscowość posiada zabytki godne ochrony i zabezpieczenia. Prof. Jerzy Remer wieloletni konserwator w miastach wojewódzkich (w Kielcach, w Wilnie), generalny konserwator w Warszawie, obecnie naczelnik Wydziału Kultury i Sztuki przy Urzędzie Wo-

jewódzkim w Bydgoszczy, ma za sobą wiele prac z zakresu historii sztuki i konserwatorstwa. W projekcie jest katedra grafiki wraz z prof. Jerzym Hoppenem.

Należy mieć nadzieję, że Uniwersytet w Toruniu już wkrótce zacznie promieniować na rozległe tereny północno-zachodniej Polski. Każdy z profesorów jest już indywidualnością, reprezentuje pewien kierunek, jednakże w pracy Uczelni wszyscy wykładowcy położą nacisk na wtapianiczenie studentów w rzemiosło artystyczne bez wywierania jakichkolwiek sugestii w jednym kierunku. Istnieje zasada, że dopiero po osiągnięciu dojrzałości artystycznej artysta plastyk może obrać taki kierunek, który mu najwięcej z tych czy innych względów odpowiada. Wydaje się, że czasy dzisiejsze, niosące w sobie wielkie przemiany społeczne i gospodarcze wymagają od wykładowcy i studenta dużej dyscypliny wewnętrznej i szacunku dla sztuki. Obowiązuje szacunek dla wszystkich wartościowych „izmów” razem wziętych, nie zaś niewolnicza służba dla któregoś z nich.

ZBIGNIEW KOPALKO

Miejska Rada Narodowa uczciła rocznicę 10-lecia

Na 14-tym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej na wstępie przewodniczący ob. Haneman wygłosił przemówienie, w którym w związku z 28 rocznicą Rewolucji Październikowej podkreślił głębokie znaczenie, jakie miała ona dla historii świata i historii Polski w szczególności.

Z ważniejszych spraw rozpatrywanych przez radnych była interpelacja klubu radnych PPS, wzywająca prezydium Rady do zastosowania rygorów w stosunku do radnych, nie zjawiających się na zebraniach MRN bez uzasadnionej przyczyny. Zgłoszono poza tym interpelację w sprawie przyspieszenia przemianowania ul. Przejazd na ul. Ignacego Daszyńskiego i ul. Orlicz-Dreszera na ul. dra Michałowicza. Wydział techniczny wyjaśnił, że na opieszałość wykonania tych zleceń wpływa brak tabliczek, które mają być wykonane w ciągu najbliższych dwóch tygodni w jednej z fabryk w Poznaniu.

Następnie przedstawione zostało przez Zarząd Miejski sprawozdanie z rozdziału darów UNRRA. Otrzymało je 56 firm, między innymi rozdzielono 3487 m wełny, 3117 par obuwia, 963 sztuki bielizny męskiej, 818 par pończoch, 970 par skarpet, 727 szalików, 230 koców, 1057 swetrów.

Z kolei nastąpił dalszy ciąg II-go czytania zamierzeń skarbowych Zarządu Miejskiego na rok budżetowy 1945 — 46.

(z)

Jak będzie z węglem dla Elektrowni Łódzkiej?

Elektryfikacja Polski i problem zużycia prądu w Polsce jest zagadnieniem trwale aktualnym. Zużycie prądu u nas w stosunku do innych państw zawsze pozostawiało wiele do życzenia. Stoimy niemal na szarym końcu, zużywając zaledwie 95 KW godzin na osobę rocznie, podczas, gdy Czechosłowacja 117, Francja — 370, USA — 1050, Szwajcaria 1350, Norwegia 3300. Wprawdzie Śląsk zużywa 1500 KW godzin, to jest więcej niż przeciętna Ameryki lub Szwajcarii, lecz poza Śląskiem istnieje cały szereg województw, gdzie ilość zużytego prądu jest niezręczna. Łączy się to oczywiście z powstałymi nie z naszej winy dewastacjami wojennymi i z nieusprawnionym do dziś dnia transportem. Weźmy za przykład województwo łódzkie.

Elektrownia Łódzka dysponuje 7 kotłami i szczytowym jej obciążeniem było 47.000 KW. podczas gdy granica możliwości nie przekracza 37.000 KW. Elektrownia Łódzka poza terenami jej właściwości mała w prąd okręg mazowiecki aż po Włocławek, Ciechanów, Sochaczew, Kalisz.

Zasięg ten sztuczny i nienaturalny łączy się jednak ściśle z naszymi sprawami aprowizacyjnymi. Okręg mazowiecki, centrum młynarstwa, nie może być pozbawiony prądu, skoro województwo łódzkie domaga się maki. Elektrownia Łódzka jednak nie ma węgla. Na składach jej znajduje się w tej chwili 6.000 ton węgla. Jest to cały zapas Elektrowni. Przyjmując za średnią 550 ton dziennie, zapas ten starcza najwyżej na 12 dni. A tu zima nadchodzi i trzeba bardzo poważnie liczyć się z jeszcze większymi trudnościami transportowymi.

Tocząca się w tej chwili konferencja węgla w Katowicach ma rozwiązać te zawile problemy. Należy wierzyć, że wynik obrad rozproszy nasze obawy. Węgiel powinien nadejść w dostatecznej ilości i to pełnowartościowy, gdyż węgiel ostatnio nadsyłany spełnia swoje zadanie zaledwie w 50 proc. Nadchodzi obecnie po prostu nisko gatunkowy miał, podczas gdy powinien być orzech 4-go i 5-go gatunku. Miał ten zanieczyszcza kotły, jest mało wy-

dajny i obciąża niepotrzebnie nasz transport.

Elektrownia Łódzka robi starania, aby uruchomić wszystkie zespoły turbinowe przy większych zakładach przemysłowych. Kilka takich zespołów już pracuje. Ostatnio Zjednoczenie Energetyczne uruchomiło turbiny w fabryce Allarta i Rousseau przy ulicy Kątnej. Jednocześnie rozwija się w dalszym ciągu akcja przejścia większych zakładów przemysłowych na system nocny. Akcja ta, jak dotąd, nie dała spodziewanych wyników. Przemysł łódzki zużywa w tej chwili w porze nocnej 2—3 tys. kilowatów, podczas gdy powinien zużywać co najmniej 10.000. Leży to zarówno w interesie Elektrowni jak i przemysłu. Niestety związki zawodowe i poszczególne rady zakładowe mało zrobiły, aby przekonać świat pracy o obywatelskim obowiązku pójścia na rękę Elektrowni. Liczymy, że błąd ten zostanie naprawiony.

(j. u.)

Rosyjska muzyka

Stanowisko w świecie muzycznym zdobył. Oczywiście nie w dawnych wiekach, jak mogły tego dokonać narody zachodnio-europejskie, które wytwarzały wielkie style muzyczne, ale już na ostatnim przełomie wieków muzyka artystyczna Rosji wchodziła do ważnego dopływu współczesności. Wnet po koncerty propagandowe muzyki rosyjskiej urządzane przez Diaglewa wysuwała ją do rzędu naczelnych zjawisk artystycznie żywotnego modernizmu. Zachód poznał też drogą, jakimi szedł rozwój muzyki w Rosji, odkrywa Mussorgskiego, Borodina, Rimskiego — odmłodzony balet rosyjski wywarł na artystów wyjątkowo wielki wpływ. — artysta-wykonawca, zwłaszcza pianista rosyjski wykazuje się doskonałą szkołą rodzinną. Mir rosyjskiego muzyka rośnie tak, że rosyjskie nazwisko już jest rekomendacją; — niegdyś autor francuski zaczyna mieć powodzenie, kiedy pod przybranym nazwiskiem rosyjskim uprawia mistyfikację, a w Ameryce rosyjskie nazwisko stale zaczyna ułatwiać trudne początki kariery.

Muzyczny naród, czarnoziem muzyczny, głębia najpodatniejsza pod uprągę muzyki — tak, ale nie odbywało się to bez oporów, a pieśń ludowa bywała w Rosji zahamowana. Pieśń ludowa wyrastała z muzyki cerkiewnej, ale prawosławne duchowieństwo bynajmniej nie zychliwie patrzyło na świeckie śpiewy i tańce, siery ziemiańskie miały pieśń ludową w pogardzie. Zdarzało się, że instrumenty za wynalazek szatana, bo przecież tylko śpiew mógł być prawdziwa muzyka... W połowie 17-go wieku, patriarcha moskiewski kazał znieść na stos i spalić wszystkie instrumenty muzyczne, jakich mógł się dobrać, — pieczęć wóz! —

Muzyka ludowa wiodła dalej swój żywot podziemny, przetrwała czasy prześladowań. Oczywiście nie była w stanie od razu wydać muzyki artystycznej. I tu w okresie przejściowym wchodzi jej w drogę import — włoska muzyka, zwłaszcza opera włoska. Ale

już miejscowe chóry cerkiewne zaczynały wydawać sztukę własnej grzdy. Dochodzi do ciekawych połączeń między włoską muzyką a praktykami miejscowymi. Giuseppe Sarti, ów „papież muzyczny Rosji” pisze wie lochóralne oratoria, wykonywane przed cerkwią. Włoch, Francesco Araja (połowa 18-go wieku), ma z urzędu dostarczać rocznie dwie opery do tekstów rosyjskich dla teatrów w Petersburgu. W stolicy chodzenie na operę włoską należy do dobrego tonu, w Moskwie trzeba dworska publiczność spędzać do opery przez konnych kurierów i pod groźbą kar.

Wielkie dwory utrzymują operowe trupy włoskie, francuskie — nieraz symfoniczne orkiestry, poddani tworzą gdzieś indziej dobre zespoły instrumentalne, chóralne, taneczne, — niektórzy z panów bawia się gra, kompozycja — zwykle zapatrzeni we wzory zachodniej kultury pańszczyźnianej. Miejscowa muzyka jest w tych czasach tylko ciekawostką, „tonem lokalnym”.

A jednak w Rosji najwcześniej odezwała się słowiańska opera narodowa.

„Iwan Sussanin” Michaila Glinki (1836) od razu temu poczynił poddać ton ludowy, z całą świadomością mówił kompozytor: „to lud komponuje, my tylko układamy jego muzykę”. Ze tu i ówdzie w muzyce Glinki zachowały się włoskie resztki, że je znajdujemy u jego następców (Czajkowskiego, Borodina) to nie dziwne. Ale szczególnie godne uwagi jest, że inicjator narodowej opery rosyjskiej w ogóle miał następców i to świetnych, cały poczet! — I że w nieprzerwanej ciągłości narodowa opera rosyjska rozwijała się coraz lepiej, że zdobyła sobie naczelną miejsce w krajowych teatrach operowych, i zdobywała znaczenie w repertuarach światowych.

Z opery rosyjskiej wyszedł nowoczesny balet symfoniczny — i może wydać jeszcze ważne zjawiska sceny muzycznej.

Inicjator „ojciec muzyki rosyjskiej” Glinka ma niemal od razu kontynuatora w Ale-

ksandrze Dargomyżskim (o którego przyjaźni z Moniuszką tak mało wiemy!) — tenże Dargomyżski jest patronem kompozytorskiej „piątki” — Balakirewa, Cui’a, Borodina, Mussorgskiego, Rimskiego — Korsakowa, — która z pięknym rozmachem tworzy zrazu pół-amatorski niży komitet budowy narodowej muzyki artystycznej, z rozmysłu i programu niezależnej od wzorów zachodnich. Schodzą się, wspólnie omawiają swe kompozycje. Ruchliwość i produktywność tych pionierów jest równie zadziwiająca jak postępy stylu-twórcze ich muzyki, wielostronnej, ogarniającej coraz to nowe dziedziny.

Z czasem każdy z tych pięciu poszedł własnymi drogami. Rimski-Korsakow objął dyrekturę stołecznego konserwatorium założonego przez Antoniego Rubinsteina (1862) i stworzył nowoczesne szkolnictwo muzyczne Rosji, dając swej instytucji mir nowej fachowości i piętno własnego autorytetu kompozytorskiego. Wnet i moskiewskie konserwatorium tworzy wokół siebie grupę kompozytorską z Czajkowskim, Taniejewem, Rachmaninowem na czele. Te ogniska służy za wzór innym miastom. Jeszcze do niedawna mało interesująca się muzyką symfoniczną publiczność zaczyna tłumnie uczęszczać na koncerty, nie tylko wirtuozowskie. — Koncerty muzyki rosyjskiej zrazu obojętnie przyjmowane, z czasem nabywają nieprzypuszczanej dotąd atrakcyjności. Bielajew, założyciel wydawnictwa nutowego, stawia nazwisko początkującego kompozytora rosyjskiego w rzędzie nazwisk znanych w świecie muzycznym. Obrazy propagandowe Diaglewa są sensacją Paryża, Londynu, — muzyka rosyjska już nie jest „szkoła narodowa” tylko, ale ważnym współczynnikiem muzyki światowej.

A najciekawsze, że tej muzyce na ogół brak charakteru rozkładowego. Tu i ówdzie zdarzają się komplikacje psychiczne (Czajkowski, Skriabin), ale na ogół nie komplikacje tylko uproszczenia cechują warsztaty kompozytorów rosyjskich. Zasada sądów o muzyce nie jest „nihilizm z wybredności”, tylko dostrzeżenie i uznanie każdej wartości. Dlatego drugorzędny i trzeciorzędny kompozytor rosyjski dochodzi do swego uporządko-

wanego maximum osiągnąć — opinia działa oczyszczająco, załamania i zagmatwania nie są uważane za „wyższość”, opinia współbraci muzycznych daje orientację, chroni przed błądzeniem...

Pod hasłem zdobycia najszerzych warstw słuchaczy staje dziś muzyka Związku Radzieckiego — ale minęły czasy, kiedy każdy kompozytor musiał tam redukować swą indywidualność i spełniać „sacrificio dell' intelletto”. Nowe społeczeństwo stawia go przed nowymi zadaniami. Te zadania potrafiły przeobrazić nawet indywidualistę jak Sergiusz Prokofiew. Wszędzie nowa muzyka komplikowała się i przechodziła okres eksperymentalny. Jak z tego okresu wychodziła muzyka rosyjska widzieliśmy choćby na przykładzie Dymitra Szostakowicza. W 1927 grał on w Warszawie swa dziko burzliwa sonatę fortepianową, w kilka lat później symfonia Szostakowicza, jego opera „Katarzyna Izmailówna” (znana mi tylko z czytania) były muzyką już wyraźnego, nowego ustroju, — dawny ironista i groteskowiec stał się autorem „leningradzkiej” symfonii, kwintetu fortepianowego, dzieł, które wymieniane są dziś jako reprezentacyjne twory rosyjskiej muzyki. Niestety sa chwilowo jeszcze niedostępne naszej znajomości. Chcielibyśmy poznać, dziś nam wiadome tylko z nazwisk i tytułów — kompozycje Chaczaturiana (którego koncert fortepianowy przygotowuje obecnie St. Szpinalski), nowe symfonie Miaszkowskiego, symfonie Popowa, Aszrafiego, nowe kompozycje Prokofiewa, opery Kabaliewskiego („W ogniu”, „Pod Moskwą”), Dzierżyńskiego („Nadzieja Światłowa”), Kowala („Pugaczow”), historyczne oratoria Szaporina, — opracowania polskich pieśni przez Iwanikowa, Kowala, Białego, — pieśń „masowa” Aleksandrowa, Solowiewa-Siedego, Blautera. — Z tego, co znamy tych autorów wierzymy że tu będzie więcej z impasów. w jakich znalazła się europejska muzyka modernistyczna. Tu okazują się nowe cele, nowe horyzonty i możliwości regeneracji europejskiej muzyki.

Karol Stromenger



Nr 9

Redaguje komitet redakcyjny

W rocznicę Rewolucji Październikowej

25 października (7 listopada) 1917 roku krążownik „Aurora” obwieścił światu ogień swych dział — początek nowej ery.

Rewolucja październikowa stała się etapem zwrotnym w dziejach kultury szóstej części globu i pozwoliła dojść do głosu postępowej myśli ludzkiej. Klasa robotnicza Rosji pod kierownictwem swych wielkich wodzów i nauczycieli przejęła wśród krwawych walk kierownictwo ogromnego państwa w swoje ręce.

Rozwój siły Państwa Radzieckiego jest motorem postępu ludzkości. Wyrosła z Rewolucji Październikowej — Armia Czerwona doprowadziła do pogromu faszyzmu w drugiej wojnie światowej.

Jest rzeczą historycznie udowodnioną, że Rosja Sowiecka była pierwszym państwem, które w roku 1918 uznało niepodległość Polski.

12 stycznia 1918 r. delegacja sowiecka ogłosiła w Brześciu Litewskim deklarację, w której powiedziane było m. in.:

„Stare granice dawnego Imperium Rosyjskiego, granice stworzone przez prze-

moc i zbrodnie wobec narodów i w szczególności wobec narodu polskiego — obalone zostały wraz z caratem.

Nowe granice braterskiego związku narodów Republiki Rosyjskiej z narodami, które zechcą wyjść poza jej rubieże, powinny być określone przez nieskrępowaną decyzję tych narodów.”

Rewolucja Październikowa obaliła te stosunki polityczne w Europie, których podstawą była niewola i ucisk narodów, a przede wszystkim narodu polskiego.

Przyniosła ona jednakże nie tylko zdobycze polityczne i społeczne. Rozwój kul-

tury, jaki datuje się od czasu Rewolucji Październikowej na rozległych obszarach Związku Radzieckiego wykazuje, że równoległe ze zwrotem w stosunkach społecznych nastąpił zwrot, który stworzył warunki swobodnego rozwoju cywilizacji narodów ZSRR. Osiągnięcia kulturalne Związku Radzieckiego stanowią poważny wkład w kulturę świata.

Święto 7 listopada obchodzą uroczystie wszystkie narody ZSRR i klasa robotnicza całego świata jako rocznicę czynu, który zrodził Państwo Proletariackie.

A.S.D.

KRONIKA AKADEMICKA

AKADEMIA W ROCZNICĘ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

Akademicki ZWM — „Życie” organizuje wspólnie z akademickim kołem OM TUR-u, Akademii w rocznicę Rewolucji Październikowej. Akademia odbędzie się dziś o godz. 19 w klubie Akademickiego ZWM — „Życie” przy ul. Roosevelta 17.

DO WIADOMOŚCI KOL. PRAWNIKÓW

Koło Prawników i Ekonomistów U Ł urządziła pod kierownictwem sił fachowych repetytorium egzaminacyjne z ekonomii dla studentów, którzy słuchali wykładów prof. Fabierkiewicza w semestrze wiosennym.

Bliższych informacji udziela oraz zapisy przyjmuje kol. Werner w stołówce akademickiej „Gęsie Pióro” codziennie w godz. 13 — 13.30.

Sprawdzony został z Gdańska przydzielony dla Bratniej Pomocy przez Ob. Premiera, nowy wóz ciężarowy marki „Austin” z darów UNRRA.

Ukazał się I numer Informatora, wydawanego przez Zarząd Bratniej Pomocy Politechniki Łódzkiej.

Całodzienne wyżywienie wydawane w stołówce akademickiej Bratniej Pomocy U Ł ma wartość 2350 kalorii.

Pismem Min. Oświaty z dnia 24 października br. zatwierdzony został Komitet Domów Akademickich w Łodzi. Przewodniczącym Ko-

mitetu został kol. Rajkiewicz, wiceprzewodniczącym kol. Kołaczyński, sekretarzem kol. Cieślukowa. Komitet zajmuje się zorganizowaniem, wyposażeniem i wyremontowaniem przydzielonych Domów Akademickich — i będzie funkcjonować do chwili ustanowienia delegata Min. Zdrowia.

Podania o przyjęcie do Domów Akademickich należy składać na ręce kierowników Sekcji Mieszkaniowej w Bratnich Pomocach Wyższych Uczelni Łódzkich.

W dzienniku Ustaw RP. nr 46 ukazał się dekret o ustanowieniu delegatów do spraw młodzieży Szkół Wyższych powołanych przez Min. Oświaty. Delegaci ci będą czuwać nad pomyślnym układem warunków życiowych studentów i sprawować opiekę materialną nad stowarzyszeniami akademickimi.

Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu Łódzkiego mieści się przy Al. Kościuszki nr 17 nr telefonu 127-14. Przyjmowanie zgłoszeń i wydawanie legitymacji trwa.

Członkiem Bratniej Pomocy może być każdy student.

ZE SPORTU

W ubiegłą niedzielę w ramach mistrzostw Łodzi w piłkę ręczną drużyna AZS-u rozegrała dwa mecze, przegrywając koszykawkę ze Zjednoczonymi i wygrywając siatkę z tą samą drużyną. W koszykówce akademicy nie odegrają poważniejszej roli, natomiast w siatkówce mamy poważne szanse na tytuł mistrza.

Felieton wcale niedowcipny

Gdy czytam nasz dziennik przychodzi mi często na myśl — jako symbol — „Syzyfowe prace”. To głos, a raczej potrzebny akademicki, mówiący o potrzebach studentów. Jesteśmy nuda. Już w gimnazjach uczą, że jeśli w jednym zdaniu można o Janie Kochanowskim, to w następnym, by się nie powtarzać, mówić należy o Janie z Czarnolasu. A najlepiej to zmienić temat.

My, tymczasem, wcale nie zważając na piękno kompozycji, wciąż się powtarzamy. Piszemy o naszych potrzebach palących a niezmiennych, nie wahamy się domagać i więcej razy mówić o domach akademickich czy stypendiach. Aż znudzony czytelnik złości się, jak ów gość w restauracji, zjadający obfity obiad, do którego zwraca się ubogi o jałmużnę, mówiąc m. in.: „Już trzy dni niczego w ustach nie miałem”. A gość do kelnera: „Wyrzucił tego żebraka. Sam nie je i drugiemu nie da”.

Niedosć, że sami mieszkańcy nie mają, jest cze nimi głowę zawracają drugim. W ogóle ci dzisiejsi akademicy. Jedynie co im le ci przeszłości zostało — to czapki. A i to im niektórzy „dziennikarze” za złe biorą. Bo dawniej: fason, szyk, fantazja. A dziś — wieczne prefensje. Mają żal, że rok akademicki zaczął się z opóźnieniem, mieszkają w kłopotliwych wakacji. Coś się dzieje z dodatkowymi lokali, gdzie można po mieście i szukać lokali, gdzie by mogłyby się odbywać wykłady, jakby to była ich sprawa. Niech się rektorat troszczy (Podobno zakomunikowano. Wtajemniczeni i chcący go znaleźć udają się na Narutowicza 68). Dostali wreszcie dom akademicki, to zamiast się uspokoić, szukają mieszkań dla swoich profesorów. Nachodzą fabryki, by pozwoliły studentom korzystać z laboratoriów... A jeśli już nie przychodzi we własnym interesie — to zbiera ją fanity na rzecz loterii „Łódź — Warszawa”.

Wielu funkcjonariuszy urzędów myśli to samo. I wtedy nie pomaga najlepsza wolność danego ministra czy prezydenta miasta. Sprawa dotycząca akademików ułżyła z licznych szuflad jednego z licznych biur. Aby temu zaradzić, wymyślono grę towarzyską. Prosi się o przydział przy domu akademickiego. Prezydent Mijał przyrzeka pozytywne załatwienie. Później w sprawie właściwego urzędnika szuflada grze bierze udział wspomniany szuflad. Aż w końcu brać akademika idzie do Zarządu Miejskiego i wśród owacji na prezydenta miasta, opiekuna młodzieży, prezydenta miasta, opiekuna młodzieży, dom zostaje przydzielony. A parę tygodni potem trzeba hurmem szturmować lokal na stołówe, bo powołane do interwencji czują się niepowołane do interwencji. Później wchodzi czynić to samo przez grzeczność i solidarność dla bratniej politechniki. A za parę dni w sprawie przydziału domagają się lokalu dla SGH, bo znowu się na to, że uczelnia ta zaczyna rok akademicki od — ferii zimowych.

A może tradycyjnie — zerwiemy z tą tradycją. Może da się to załatwić bez nachodów, wzmianek w gazetach i sakramentalnych „Proszę przechodzić” Wolimy nie narażać naszego zapachu do nauki i w wolnym czasie na wolnym powietrzu i w wolnym toku załatwiania, a dokumentować co bardziej „pokoju” — w salach wykładowych i pracowniach.

Nie wymażesz gumą GUM-u

Profesorowie U. Ł. jeszcze nie o-
trzymali mieszkań.

Gumę GUM-u nie wymażesz. Fakt więc faktem pozostanie, że szabrownik może zawsze Liczyć w Łodzi na mieszkanie.

Żał monopol na ciasnotę. Mogą mieć ob. profesorzy I gnieść w ciasnym się hotelu. Tak jak śledzić, albo ... gorzej.

Kombinator na pokoi. Pięć niech liczy (rzecz to zwykła). A profesor na kolanach. Przygotować może wykład.

Może można by inaczej. Pokierować kołem zdarzeń. Jedno tylko wciąż przeszkadza GUM-u gumą nie wymażesz.

W.S. i Z.C.

Są słowa, które nas przeżyją

Są słowa, które się tracą zaraz po ich wypowiedzeniu, są też zdania, które giną wcześniej, nim zdążymy uprzytomnić sobie ich płytkość czy pustkę.

Ale są także słowa i zdania, które trwać będą dłużej od nas, przeżyją nas samych i tych drugich i tych trzecich, którzy po nas przyjdą.

To są te słowa, których czas nie skreśliła — te zdania, które w czasie jedynie uwypuklają się, potężnieją, stają się bardziej wyraziste i czytelne.

Wyobrażałem sobie Emersona zawsze jako starca. Dziesięć, pięć czy trzy lata temu miał dla mnie zawsze siwe włosy i dobry starczy uśmiech. I ciekawe... Im bardziej starzał się człowiek w moich oczach, tym młodsze wydawały mi się jego słowa i myśli.

Nie potrzeba zbyt wiele wiedzieć o Emersonie, by go kochać. Kochać nie człowieka, ale jego myśl.

Gdzieś w Dartmouth College był profesorem i kiedyś (czyż data nie jest zbytieczna?) w tym właśnie Dartmouth College stał przed gronem młodych ludzi, dla których uniwersytet otworzył swoje wrota.

Można by powiedzie to prościej. Był to początek nowego roku akademickiego i

Emerson przemawiał do nowych adeptów wiedzy. Mówił wolno, spokojnie. Otwierał usta zwyczajnie, jak inni ludzie, tylko słowa brzmiały jakoś inaczej, tak dziwnie, tak świątecznie.

„Moi panowie! Pozwalam sobie wystąpić tu z rozważaniami dotyczącymi się stanowiska słuchacza i nadziei żywionych przez niego, ponieważ wydaje mi się, że niejednemu spośród was, stojącemu dziś na progu tej uczelni i gotowemu do podjęcia zadań zarówno natury publicznej, jak i prywatnej na terenie kraju, nie sprawi przykrości dowiedzenie się o naczelnych powinnościach intelektu, o których zapewne usłyszycie z ust waszych nowych kolegów.

Będziecie zasypywani codziennie maksymami z dziedziny małostkowego rozsądku.

Powiedzą wam, że pierwszym obowiązkiem jest zaopatrzenie się w dobra materialne, pieniądze i pozycję społeczną.

Będą się was z ironią pytać, co to jest owa prawda, owo piękno, których szukacie. Jeśli jednak powołani jesteście do poszukiwania prawdy, bądźcie odważni, niezachwiani, bądźcie szczerzy.

Jeśli będziecie mówili: Będę robił to samo, co inni, zrezygnuję z przykrością z

mych marzeń młodzieńczych, skieruję całą swą uwagę na dobra doczesne, a pracę nad sobą i romantyczne nadzieje odłożę do lepszych czasów — wówczas...

Wówczas zamrze z was człowieczeństwo, zwiędną raz jeszcze zalążki poezji i nauki, jak zniszczały już w tysiącach innych ludzi.

Godzina decyzji jest momentem zwrotnym w dziejach waszych. Baczcie na to, żeby nie zrywać z życiem intelektualnym. Ten to właśnie czynnik dominujący nad światem zmysłów wyzwala w apostołach nauki potrzebę wiedzy, bez której żyć nie mogą.

Zadowolnicie się choćby małym światłem, byłoby tylko własnym.

Badajcie i poszukujcie. Nie dajcie się zepchnąć z waszych pozycji wiecznych do ciekań ani pogardzie, ani pochlebstwu.

Nie bądźcie dogmatyczni, ani nie przyjmujcie cudzych dogmatów.

Czemuż mielibyście zrezygnować z prawa przemierzania gwiaździstych pustyni prawdy dla zapewnienia sobie przedwczesnych wygod, płynących z posiadania akra ziemi, domostwa czy stodoły.

Prawda ma również swój dach, tożę i stół”.

WDZISŁAW CYWIŃSKI, stud. med.

FABRYKA WÓZKÓW DZIECIĘCYCH I ŁÓŻEK METALOWYCH „KON-KON” KONGRECKI i KOHN

pod zarządem państwowym w Częstochowie,
ul. gen. Dąbrowskiego 44/46.

WÓZKI DZIECIĘCE najnowocześniejszych
modeli znanej jakości. Łóżka szpitalne
i dziecięce. Kr.

Aromaty owocowe

do lemoniad, soków, wódek i t. p.
Olejki perfumeryjne, mydła, chemikalia.
KUPNO — SPRZEDAŻ

PIOTRKOWSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE
Łódź, Śródmiejska 22, lokal 33, tel. 200-32.
(Ag)

Fabryka Cukrów i Czekolady Stanisław Sobczak

Centralny Skład Łódź, Sieradzka 1, tel. 104-92
Oddział Łódź, Zgierska 1, tel. 104-93 (ag)

Zakłady Powoźnicze WIESŁAW WAŁKOWSKI

Kraków, - Dębni, Rynek 15, polecają
liny konopne, transmisyjne i budowlane.
szpagaty konopne, postronki, sznury bie-
liżniane, gurtę młynskie do elewatorów itp.
(Ag)

Konferencja w sprawach spółdzielczości

W dniach 6 i 7 bm. odbyła się w Łodzi kon-ferencja kierowników działów spółdzielni o-szczędnościowo-pożyczkowych poszczególnych Okręgów Związku Rewizyjnego Spółdzielni R P W obradach brali również udział przed-stawiciele 2 spółdzielczych central finanso-wych Banku Spółdzielczego „Społem” i Cen-tralnej Kasy Spółek Rolniczych, które to in-stytucje mają być w przyszłości połączone.

Spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe działają na terenie miast i wsi. Na wsiach obsługują drobne gospodarstwa rolnicze, w miastach — rzemiosło, częściowo drobny i śre-dni przemysł oraz sfery pracownicze. Kredyt spółdzielczy jest kredytem niskoprocentowym,

a więc przystosowanym przede wszystkim do potrzeb kredytowych rolnictwa i rzemiosła.

Poradnia samokształceniowa

Poradnia udziela porad: 1) z zakresu pracy umysłowej (jak się uczyć? jakie czytać książ-ki?, jak przygotowywać i wygłaszać refera-ty?), 2) dobiera książki i artykuły do zagad-nień interesujących samouka, 3) odpowiada na wszelkie pytania związane z samokształce-niem.

Porady udzielane są bezpłatnie codziennie od 16 — 18 w niedzielę i święta od 10—13-ej. Porady listowne udzielane są za nadesłaniem znaczka pocztowego na odpowiedź pod adre-sem: Warszawa, Mokotowska 3 KC OM TUR.



... FENIKS Z POPIOŁÓW
... KAMEA ZE ZGLISZCZ
... odradza się w postaci
WYROBÓW KOSMETYCZNYCH
PRZEDWOJENNEJ JAKOŚCI
ADAMCZEWSKI · W-WA/PRAGA · GRODZIENSKA 24/29

»TWÓRCZOŚĆ«

miesięcznik literacko-krytyczny

wyd. przez Spółdz. Wyd. „Czytelnik”

zamieszcza prace czołowych literatów polskich. Listopadowy numer „Twórczości” po-święcony jest Mickiewiczowi i przynosi nieznane pisma poety z okresu filomackiego, Ponadto zawiera prozę K. Pruszyńskiego fragmenty sztuki K. Grzbieńkowskiej, rozpra-wy krytyczne J. Kleina, W. Kubackiego, L. Podhorskiego i in.

Każdy numer wychodzi w objętości około 200 str. druku

Cena zeszytu „Twórczości” 40.— zł prenumerata kwartalna 120.— zł. półroczna 240.— zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki „Czytelnika” oraz administracja pisma, KRAKÓW, ul. Wielopole 1.

PODZIĘKOWANIE

Za serdeczną pomoc i troskliwą opie-kę lekarską jakiej doznałyśmy po powro-cie z obozu w szpitalu OO Bonifratrów w Łodzi składamy całemu Zarządowi Szpitala oraz p. dr prof. Jakubowskiemu, p. dr Lancbergowi, p. dr. Jedwabłowi, p. dr. Dziobównie, szczególnie imięściowemu lekarzom p. dr Jahrowej i p. dr Gordo-nowi serdeczne „Bóg zapłać”
Eichenstein, Lillenthal i Miller
(1797)

Dla pragnących poświęcić się pracy w skła-dzie aptecznym organizuje się w Łodzi

LICEUM DLA DROGISTÓW

Zapisy kandydatów przyjmują członkowie Zarządu Związku Drogistów w Łodzi:
Fr. Kołaciński, skł. apt. Narutowicza Nr 31,
St. Romanowski, „Piotrkowska Nr 157,
Cez. Wąsikowski, „Piotrkowska Nr 30.
Przy zapisie należy złożyć podanie z krótkim życiorysem i odpisem świadectwa szkolnego (mała matura). (PAP)

SZMATY, ODPADKI WŁÓKIENNICZE
i MAKULATURĘ
kupujemy w każdej ilości

A. Szymczak-Przedpeński i Ska
sp. z ogr. odp.

ŁÓDŹ, Południowa 64, tel. 132-48
(Ag)

ZAWIADOMIENIE

„Krakus”

Wytwórnia Artykułów Spożywczych w Łodzi, ul. Zwirki 22, tel. 164-20 po remoncie została uruchomiona i przy-jmuje zamówienia na proszki do pieczenia, olejki do ciast, cukier waniliowy, budynie i t.p.

WKRÓTCE

„DUGMAJON”

BERNARDA SHAWA

Ogłoszenia drobne

Lekarze

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-denty-
sta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i ja-
my ustnej. Zawadzka 17. (1358)

Dr Anatol MIKULKO, specjalista chorób ko-
biecych, przyjmuje od 3—6 po poł. codziennie.
Bandurskiego 8. (Red.)

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista
chorób wenerycznych i skórnych Piotrkowska
Nr 106. Przyjmuje od 8—12 i od 4—8. (1699)

Dr EDWARD REICHER, specjalista chorób we-
nerycznych i skórnych, powrócił. Południowa
Nr 26. Przyjmuje od 2—5. (Ag)

Dr med. S. VOGEL ze Lwowa, specjalista cho-
rób kobiecych i akuszerii, Zawadzka 17. (1707)

Dr med. WIKTOR PIESKOW z Wilna — cho-
roby nerwowe i wewnętrzne (przemiany ma-
terii) przyjmuje 2,30—5, ul. 11 Listopada 12.
(1477)

Dr med. FALIK L. specjalista chirurg przyj-
muje od 16—18 Narutowicza 75, m. 9.

Dr. PIETRASZKIEWICZ specjalista chorób
uży, nosa, gardła, Sienkiewicza 73. Przyjmu-
je 15—16 i 19—20. (1665)

LEKARZ - Dentysta K. LEWKOWICZ wzo-
wił przyjęcia. Chirurgia, choroby jamy ustnej,
zębów. Piotrkowska 165 godz. 3—7. (1706)

PIELEGIARNIA - masażystka dyplom paryski.
Sienkiewicza 67, m. 68. (1804)

Poszukiwanie pracy

BUCHALTERKA przyjmie na kilka godz. pra-
cę. Narutowicza 39/11. (1806)

BUCHALTER - bilansista kwalifikowany, sa-
motny, dobrze obznajomiony z wszystkimi
metodami księgowości (przebiegową) szuka
od zaraz odpowiedniej posady. Miejsce: obo-
jętne, warunek: mieszkanie. Zgłoszenia
„Par” Kraków, Rynek Główny 46 pod „87” (Kr)

BUCHALTERKA — ze znajomością wszelkich
prac biurowych z długoletnią praktyką w bu-
chalterii amerykańskiej i przebiekowej — szu-
ka posady. Zgłoszenia „Par” Kraków, Rynek
Główny 46 sub „88”. (Kr)

RUTYNOWANA maszynistka - sekretarka po-
szukiuje pracy. Zgłoszenia do administracji
pod „Warszawianka”. (1658)

Zaofiarowanie pracy

WYTWÓRNIJA wafli M. Tarczyński, Łódź,
Marz. Stalina (Główna) 42, poszukuje agen-
tów na prowincję. (PAP)

EKSPEDIENTKA wykwalifikowana, intelligen-
tna, potrzebna, warunki dobre, zgłoszenia
osobiste Piotrkowska 47, perfumeria. (1728)

POTRZEBNY czeladnik krawiecki — Kiliński-
ego 209. (1067)

PRACOWNICA DOMOWA potrzebna, Naruto-
wicz 40, m. 1.

POMOCNICA domowa potrzebna natychmiast
Narutowicza 9 m. 12. godz. 4—7. (1735)

POSZUKUJEMY 1 inżyniera mechanicznego na
stanowisko technologa i 1 inżyniera lub te-
chnika mechanicznego do spraw planowania.
Zgłoszenia kierować do Okręgowych Warszt-
tów Remontowych Samochodów, Łódź, ul. Ka-
tina 12. Tel. Nr 164-34. (1730)

POSZUKUJE natychmiast ekspedientkę do
branży cukierniczej do hurtowego składu cu-
krów i czekolady. Zgłoszenia osobiste Sobczak,
Łódź, Sieradzka 1. (Ag)

Kupno i sprzedaż

FABRYKA Mydła „Lotnik”, Łódź, Limanow-
skiego 101, tel. 113-94 kupuje wszelkie tłuszcze
nadające się do produkcji mydła oraz stearyne
w każdej ilości. Płacimy ceny najwyższe. (PAP)

KSIĘGARNIA LUDOWA, Łódź, Piotrkowska
Nr 17, poleca duży wybór książek dla Domów
Kultury, bibliotek i czyteln. Kupujemy księgo-
zbiory oraz książki lekarskie i techniczne w
językach obcych. (Ag)

FABRYKA CUKIERKÓW, czekolady i drażetek
Jerzy Karzewski, Łódź, Marii Skłodowskiej
Nr 26 (dawniej Podleśna), tel. 106-28, poleca
największy wybór cukrów. (Kr)

RADIOAPARATÓW naprawa, kupno, sprzedaż,
dokładne badanie lamp. „Energia”, Piotrkow-
ska 121. (PAP)

FARBY, lakiery i artykuły malarskie poleca
firma Glasurit, Łódź, Wólczańska 135 i Żerom-
skiego 39. (Ag)

DRZEWKA, krzewy owocowe, ozdobne, ale-
jowe, parkowe różnego rodzaju polecają
Szkółki Drzew J. Stoiński, Łódź, Zdrowie,
Krakowska 42. Katalogi na żądanie. (1393)

FIRMA „Odeon”, Jan Dembiński Piotrkowska
Nr 160, róg Główniej, tel. 140-63. Aparaty radio-
we, harmonie, patefony, płyty. Kupno — sprze-
daż. Ceny niskie. (ag)

FOTOGRAFICZNE aparaty i artykuły kupię
w każdej ilości. Przejazd 36, Fototechnika. (Ag)

TOREBKI DAMSKIE, teczki, tornistry, paski
oraz artykuły podróży poleca Ryszard Gajda,
Łódź, Piotrkowska 31. (Ag)

FUTRO karakulowe zmienię na męskie lub
sprzedam, Wólczańska 95/17 godz. 5—7. (1799)

KSIĄŻKI szkolne, literatura, nuty sprzedam.
Zachodnia 72—14 godz. 13—15. (1807)

MOTOR 3 KM 220 Volt, sprzedam. Zachodnia
72—14, godz. 13—15. (1807)

KASA KSIĘGUJĄCA „National” 27 liczników
prawie nowa prąd zmienny i stały okazuje się
sprzedam, Sklep maszyn biurowych Poznań
Mielżyńskiego 18. (Kr)

MASZYNY do pisania, liczenia, szycia, radio.
Kupno—sprzedaż naprawa. Południowa 1. (Ag)

CENTRALA GOSPODARCZA Zofia Szuchle-
wiczówna, Piotrkowska 9, tel. 171-26 poleca po-
cenach hurtowych wszelkie artykuły do użyt-
ku domowego, koloryty, ultramarynę, mydła
pasty, świece, lampy, wszelkiego rodzaju
szczętki itp. (PAP)

ELEKTROTECHNICZNE artykuły: żarówki,
przewody, sprzęt kupuje — Bergiel Bolesław,
Łódź, Zielona Rynek 9, tel. 184-13. (1589)

SKRZYPIEC, wiołonczel mistrzowski, kon-
certowych sprzedaż okazjonalna, Kraków, Konar-
skiego 32—2. Ekspertyza instrumentów smycz-
kowych. Uprawniony rzeczoznawca, instru-
mentolog Tomasz Panufnik. (Kr)

REMONTY domów, sklepów, willi oraz kup-
no, sprzedaż załatwia szybko, fachowo Biuro
Budowlano - Handlowe, Koralewski Ska War-
szawa Widok 16—7. (1690)

KUPIĘ skórki fokowe i inne futrzane. Skład
futer. Antoni Bryczkowski, Łódź, Piotrkow-
ska 36. (1685)

KUPIĘ większą ilość skór fokowych i innych
gatunków futer. Skład futer Jan Kawiński, ul.
Piotrkowska 160. (Ag)

Lokale

POSZUKUJĘ mieszkania, Zgłoszenia Naruto-
wicz 75, tel. 102-09, godz. 15—17. (1652)

DWÓCH pokoi z meblami lub bez, z używalno-
ścią kuchni na okres 2—3 miesięcy poszukuję.
Oferty do administracji „Dziennika Łódzkie-
go” pod „Ewa”. (1670)

POSZUKUJĘ mieszkania 3—4 pokoje nowo-
czesne z meblami lub bez. Wiadomość Piotrk-
owska 22, Hurtpol, tel. 218-66. (Ag)

POKOJU umeblowanego lub nie ewentualnie
częściowo w centrum poszukuję kierownik
fabryki tel. 102-72. (1805)

UMEBLOWANEGO pokoju z używalnością ku-
chini poszukuje małżeństwo. Wiadomość — por-
tiera fabryki Dowborczyków 18 — dla in-
żyniera. (1803)

Różne

GABINET kosmetyki leczniczej „JUTRO” pod
opieką Heleny Brzezińskiej, właśc. „Izisu”,
godz. 10—18. Piotrkowska 112—1. (PAP)

MASZYNISTKI, korespondentki, sekretarki u-
czą się stenografii biurowej. Zapisy: Kursy Ste-
nografii i Maszynopisania — Franciszka Woj-
nara, Kilińskiego 50. (1594)

WORKI DO SZYCIA wyda firma Toliński Pio-
trkowska 37. (1760)

PRACOWNIA ortopedycznego obuwiu S. Ce-
powski, 11 Listopada 19 (w podwórzu) (Ag)

ZAGINAŁ chart maści jasno-brązowy — 04
prowadzić za nagrodą. Piotrkowska 184-16
(1768)

GAŚNOROWSKI Józef, Łask, ul. Widawska 24
unieważnia dowód osobisty. (1637)

ANTONI RACHOWCZYK Gdańska 106 unie-
ważnia palcówkę, książkę Związku Zawodo-
wego i zaświadczenie z Gazowni Miejskiej (gr.)

ZAGUBIONO: portfel z palcówką, metrykę
kartę rejestracyjną i prawo jazdy koniem,
Łódź-Chojny, ul. Kościuszki 21, Leoniak Lan-
gin. (1633)

JÓZWIAK JAN, Józwiak Helena, Nowe Zio-
no, Lutomierska 73 unieważniają skradzione
dokumenty: Karty rejestracyjne ze Szczecina,
Akt ślubu. Łaskawego znalazcę prosimy o
zwrot. (1755)

PRZEDSTAWICIEL w Warszawie energiczny
handlowiec, poszukuje zastępcy poważnych
fabryk na Warszawę i okolice, branża obojętna.
Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń „Glob” Warszawa,
Złota 4, God. 245. (Kr)

TANCÓW samouczki — nowoczesnych naro-
dowych wysyłam Poznań 2 Skrzynka 1065
(Kr)

ZOFIA KOŚCINSKA prosi o zwrot skradzio-
nych dokumentów wraz z przydziałem miesz-
kaniowym, przesłać Piotrkowska 124 (zakład
fryzjerski). (1663)

WARSZTAT ślusarsko - mechaniczno samo-
chodowy przyjmuje wszelkie naprawy samo-
chodów i motocykli. Łódź, ul. Pomorska 22.
E. Konikowski. (1638)

MAJĄTEK 60 mórg. Ogród owocowy 10 mórg.
Dom 12 pokoi z wygodami, centralne nowe za-
budowanie, inwentarze: żywy, martwy; okolicę
Grodzisk Mazowiecki — zamienię na dom w Ło-
dzi. Wiadomość, Warszawa, Widok 16—7, Ko-
ralewski. (1691)

BARAŃSKA Regina, Wólczańska 169—22, unie-
ważnia skradzione dowody osobiste. (1673)

SŁUŻĄCA — złodziejka, lat 18, Zosia, niska,
brak jednego zęba na przedzie, blondyna w
skradzionym granatowym palcie, wiśniowym
borecie, wysokich nowych butach, złoty zeg-
arek, podobno z Główna. Takową oddać do
Milicji lub Wólczańska 263. (1831)

Poszukiwanie rodzin

KTO PRZEBYWAŁ do 15. 4. 44 r. w konc-
tracyjnym lagrze Buchenwald - Weimar, blo-
ku 34 Nr 3868 z Niedzielskim Janem proszony
jest o podanie wiadomości — Niedzielska J.
Południowa 20 (gri)

KTOKOLWIEK wiedziałby o losie Łagiewskie-
go Apolinarego, przebywającego między 2.12.
1944 r. a 13.1.1945 r. w więzieniu na Sterlin-
ga proszony jest o danie wiadomości. Bocheń-
ski, Łódź, Narutowicza 6 m. 1. (1566)

POSZUKUJĘ Piotra Nowakowskiego ze Lwo-
wa (Zółkiewska 74) Miler Helena, PUR Punkt
Elapowy, Gdańsk—Wrzeszcz. Rokossowskiego
Nr 18, (Kr)

KALENDARZYK HISTORYCZNY



DZIŚ:
Klaudiusza
słow. Sędziwoja.
JUTRO:
słow. Bogodara
Teodora i Ursyna;

- 1674 Umarł poeta angielski John Milton. autor eposu „Raj utracony”.
- 1794 Suworow zajmuje Warszawę.
- 1908 Umarł w Paryżu komediopisarz francuski Victorien Sardou.
- 1918 Proklamowanie Bawarii przez Radę Robotniczą i Włosciańską i Zohierską jako niezależnej od Niemiec republiki.
- 1933 Otwarcie Polskiej Akademii Literatury.
- 1936 Umarł w Warszawie, mając lat 82, znakomity malarz Jan Rozen.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

- Wojew. Urząd Bezpieczeństwa — tel. 252-72
- Miejski Urząd Bezpieczeństwa — tel. 119-61
- Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa — tel. 130-01
- Pogotowie Ratunkowe Miejskie — tel. 104-44
- Straż pożarna — tel. 8
- Biuro numerów — tel. 199-00

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembieleńskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 6), Zundelewicz (Piotrkowska 25), Szlindembucha (Srebrzysta Nr 65), Kasperkiewicz (Limanowskiego 12).

TEATRY

- Teatr WP (Cegielniana 27) godz. 19.15 „Lato w Nohant”.
- Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21) — nieczynny.
- Teatr Domu Żołnierza (Przejazd 34) godz. 20 „Babie lato”.
- Teatr Syrena (Traugutta 1) godz. 20 „Szopka polityczna”.
- Teatr Komedia Muzyczna (Nawrot 27) godz. 19.15 „Podwójna buchalteria”.
- Teatr Gong (Kilińskiego 124) godz. 19.30 „10 deka serca”.
- Cyrk Nr 3 (Al. Kościuszki 5/7) dziś przedstawienie o godz. 20.

KINA

- „Polonia” (Piotrkowska 67), „Tęcza” (Piotrkowska 108), „Iwan Groźny”, „Wisła” (Przejazd nr 1), „Stylowy” (Kilińskiego 123), „Weź serce me”, „Bałtyk” (Nawrot 20), „Piotr Pierwszy”, „Gdynia” (Przejazd 2), „Studentka”, „Włóknarz” (Zawadzka 16), „Osły alpejskie”, „Hel” (Legionów 24), „Paweł i Gawel”, „Robotnik” (Kilińskiego 178), „U kresu drogi”, „Wolność” (Napiórkowskiego 16), „Roma” (Rzgowska 84), „Syn Frankensztajna”, „Przedwiośnie” (Zeromskiego 74-76), „Tańce” (Sienkiewicza 40), „Pieśniarz Warszawy”, „Zachęta” (Zgierska 26) Sportowiec mimo woli”.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 14, 16, 18, 20, w niedziele i święta o g. 12, 14, 16, 18 i 20. Kina „Polonia”, „Hel”, „Bałtyk”, „Wisła”, „Roma” i „Przedwiośnie” rozpoczynają seanse pół godziny później.

„LATO W NOHANT”

Dziś i dni następnych w Teatrze Wojska Polskiego komedia Jarosława Iwaszkiewicza „Lato w Nohant” z Horecką w roli George Sand, Mrozowska w roli Solange i Świdorskim w roli Szopena.

TEATR POWSZECHNY

W najbliższą sobotę, odbędzie się na scenie tego teatru uroczystość jubileuszowa 65-lecia pracy scenicznej popularnej i świetnej aktorki Marii Dąbrowskiej.

Dana będzie komedia Fredry „Pan Jowialski” w której jubilatka objęła rolę pani Jowialskiej. Partnerem jej będzie Grolicki w roli Jowialskiego. Szambelana odtworzy Zelwerowicz.

Cały dochód z tego przedstawienia przeznaczony jest na dar jubileuszowy.

Polskie Radio — Łódź

fala 224

Program na czwartek, 8. 11. 1945.

- 6.55. Transmisja z W-wy. 8.15. Najciekawsze audycje programu łódzkiego. 8.20. Komunikaty i ogłoszenia. 8.25. Rezerwa. 8.30. Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.45. Przerwa. 11.55. Komunikat meteorologiczny. 11.57. Transmisja z W-wy. 13.30. Przerwa. 14.00. Muzyka operowa z płyt. 14.30. Wiadomości z miasta i prowincji. 14.35. Czytamy gazetę. 14.45. Płyty. 14.50. Skrzynka partyj robotniczych w opr. Lucjana Żaka. 15.00. Recital skrzypcowy Grażyny Baciewiczówny, przy fort. Kiejstut Baciewicz. 15.30. Audycja dla świetlic: 1) O gazetkach fabrycznych — pog. Antoniego Kasprowicza. 2) Poradnik dla świetlic — pog. Mariaaa Mikuty. 3) Płyty. 16.00. Transmisja z W-wy. 18.20. Koncert kameralny — kwintet Wawrzyńca Żulawskiego, wykł.: Irena Dubiska — I skrzypce, Wanda Wilkomirska — II skrzypce, Mieczysław Szalewski — altówka, Kazimierz Wilkomirski — wiolonczela, Maria Wilkomirska — fortepian. 18.50. Koncert reklamowy. 19.00. Transmisja z W-wy. 19.15. Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej Jana Piotrowskiego. 19.30. Transmisja z W-wy. 21.30. Dialog z komedii Bernarda Shaw p. t. „Pygmalion” w wyk. Karoliny Lubiejskiej i Michała Meliny. 21.45. Muzyka operetkowa z płyt. 22.00. Transmisja z W-wy. 23.00. Zakończenie programu i Hymn go godz. 23.05.

Komitet Redakcyjny
Redaktor Naczelny przyjmuje codziennie

DZIENNIK SPORTOWY

Tramwajarze -- Milicyjny Klub Sportowy 3:0

W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo Okręgu Łódzkiego w „B” klasie uzyskano następujące wyniki:

Klub Sportowy Tramwajarzy pokonał ze spół Milicyjny KS 3:0. Do przerwy prowadzili tramwajarze 1:0. Bramki dla zwycięskiej drużyny zdobyli Rutkowski dwie i Juszkiewicz.

ZWM Pabianice pokonały 3:0 pabianicką drużynę Krusche i Ender.

ZWM Konstantynów wygrał 2:1 z TUR Chojny.

KKS Karsznice pokonały drużynę TUR ze Zduńskiej Woli 2:1.

ZWM Aleksandrów wygrał 2:1 z TUR z Konstantynowa.

Huragan z Rudy pokonał 2 : 1 drużynę Naprzód z Rudy.

KS Pogoń pokonała ZWM Cyganek 5 : 2

Boruta Zgierz wygrała 4:0 z drużyną ZWM Ozorków.

ZWM Zgierz — OSP Główno 2:2

TUR Zgierz wygrał z TUR-em Ozorków 2:1.

Jak wynika z podanych rezultatów, poziom łódzkiej „B” klasy jest bardzo wyrównany i walka jest wyjątkowo ciekawa. Dalszy ciąg rozgrywek w najbliższą niedzielę. Przy sposobności trzeba nadmienić, że Wydział Spraw Sędziowskich ma sporo kłopotu z obsadzeniem tych zawodów i z komunikacją. Rozkłady pociągów są tak fatalne, że nieraz sędzia delegowany z Łodzi na mecz prowincjonalny musi stracić trzy dni czasu, żeby spełnić swój obowiązek sportowy, przyczyniając się do propagandy sportu piłkarskiego. Poświęcenie się sędziów jest godne podkreślenia i uznania.

DZIŚ ZEBRANIE SĘDZIÓW PIŁKARSKICH

Dziś we czwartek, o godzinie 19-ej w lokalu przy ul. Strzeleckiej 2 pokój 312 odbędzie się zebranie wszystkich sędziów piłkarskich.

Obecność wszystkich sędziów jest konieczna.

Skład śląska na mecz z Łodzią

Podawaliśmy już skład bokserki Łodzi na mecz niedzielny ze Śląskiem. Dziś podajemy pełne składy obu drużyn. W poszczególnych wagach spotkają się między sobą następujący pięściarze:

Czarnecki z Łodzi spotka się z Góreckim. Łodzianin w meczu eliminacyjnym przed ustanowieniem reprezentacji Polski, na mający się odbyć mecz z Czechami, pokonał już raz Góreckiego.

W wadze koguciej Pawlak (Ł) spotka się z doskonałym bokserem Śląska Mischukiem. W wadze piórkowej Manecki (Ś) walczący będzie z Adamakiem (Ł).

W wadze lekkiej wicemistrz Polski Kowalewski (Ł) spotka się z Komudą, (Ś). Walka ta zapowiada się również bardzo interesująco.

W półśredniej Grądkowski, uchodzący za jednego z najlepszych obecnie bokserów Polski, spotka się z Olejnikiem z Łodzi.

W drugim spotkaniu wagi półśredniej Kasznia (Ł) względnie Durkowski spotka się z Biełskim.

W średniej — Pisarski walczący będzie ze Strużyną (Ś). Spotkanie to będzie niewątpliwie jednym z najciekawszych spotkań meczu.

W wadze półciężkiej Niewadził (Ł) spotka się ze słabszym słabym bokserem Śląska Baranowskim. Jeżeli nie pojedzie Niewadził, to zastąpi go Jaskółka.

Spotkanie to na Śląsku budzi ogromne zainteresowanie ze względu na wysoki poziom pięściarzy łódzkich, którzy w drużynie swojej mają kilku wybitnych zawodników, jak chociażby Pisarski, Czarnecki, Olejnik, Kowalski, czy Niewadził.

ZEBRANIE SZERMIERZY.

Jutro, to jest w piątek o godz. 18 w sali YMCA odbędzie się zebranie delegatów poszczególnych klubów szermierycznych celem wybrania zarządu Okręgowego Związku Szermierycznego i omówienia wszystkich spraw, dotyczących sezonu szermierycznego w Łodzi. Delegaci poszczególnych klubów proszeni są o punktualne przybycie.

Przylączenie Łagiewnik do Łodzi

W dalszym ciągu realizacji Wielkiej Łodzi w dniu 5 bm. nastąpiło włączenie części gminy Łagiewniki do granic administracyjnych m. Łodzi.

W Zarządzie Gminnym w Łagiewnikach spisany został odpis protokołu z przebiegu komisijnego włączenia.

Zgodnie z zarządzeniem Wojewody Łódzkiego dnia 19 października rb. w sprawie rozszerzenia granic m. Łodzi, komisja przekazała Gminie Miejskiej Łódź następujące gromady:

- a) Łagiewniki Małe, Łagiewniki Klasztorne (klasztór, część gruntów folwarku Łagiewniki, położone na wschód od szosy Łódź — Łagiewniki i na południe od szosy Zgierz — Strzykół oraz osada Łagiewniki) z wyjątkiem osady szkolnej wraz z budynkiem oraz budynku gminnego łącznie z przyległym gruntem. Enklawy wsi Skotniki położone przy granicy folwarku Łagiewniki A i granicy gm. Dobra, gromadę Modrzew. Grunta enklawy wsi Łagiewniki Poklasztorne, położone przy granicy folwarku Łagiew-

Poranek symfoniczny w Filharmonii

W niedzielę, dn. 11 bm. o godz. 12-ej w poł. usłyszymy Haydna Symfonię Es-dur, Mozarta uverture do opery „Wesele Figara” i „Don Juana” oraz arie z „Wesela Figara” i „Don Juana”, które odpiewa z towarzyszeniem orkiestry Cecylia Węgrzynowska. Dyryguje Tomasz Kiesowetter.

Jubileusz Marii Dąbrowskiej

W najbliższą sobotę, jak głosi komunikat Dyrekcji Teatru Powszechnego, odbędzie się w ramach inauguracji sezonu w tym teatrze uroczystość jubileuszowa Marii Dąbrowskiej, która obchodzi 65 lat swojej pracy scenicznej. Jubilatka odegra rolę pani Jowialskiej w komedii Fredry „Pan Jowialski”.

Po ukończeniu szkoły dramatycznej E. Derzyńskiego w Warszawie, jako młodzieńca panna Ziemińska występowała jubilatka w rolach głównych w Towarzystwie Dramatycznym A. Trapszy. W sezonach letnich grywała w Warszawie w Wodewilu, głównie w operetkach i melodramatach.

Zaangażowana na scenę krakowską przez St. Koźmiana, w krótkim czasie wsparta bogactwem swojego talentu stała się niepospolitą ulubienicą publiczności. Rozporządzając miłym i dźwięcznym głosem, niejednokrotnie występowała w operetkach, które zważywszy na dykcję I. Gliksona w Krakowie wypełniały popołudniowe przedstawienia. Po 7 la-

tach pobytu na scenie krakowskiej przeniosła się do Poznania.

Talent wzbogacony długoletnim doświadczeniem spotężniał zyskując jej wszędzie w Polsce stanowisko pierwszorzędną zarówno w Teatrze Ludowym w Warszawie, jak dyrektor M. Gawalewicz, jak później w Łodzi, Wilnie, Lublinie. Powróciwszy do Krakowa zajęła w nowootwartym wówczas „Bagateli” stanowisko nauczycielki artystycznym zasługom i zdolnościom.

Do Łodzi przybyła M. Dąbrowska po raz pierwszy po zamknięciu Teatru Lud. w Warszawie i grywała tu za dyrekcji A. Zelwerowicza.

Jej postać na scenie przypomina dawną świetną generację aktorską, która stanowiła złoty wiek sceny polskiej.

Przez 65 lat pracy scenicznej, ileż postaci scenicznych nabrało rumieńców życia dzięki jej grze. Praca dziwnie silnej kobiety, której lata nie zmogły, bowiem talent jej jest dziś równie świeży jak przed laty przeszło 60.

Z ukosa

A bon entendeur — salut

Pamiętamy aż nadto dobrze wrzesień 1939 r. Wrzesień natomiast 1940 r. napewno wyrł się specjalnie w pamięć obywatelom t. zw. Albionu. Był to bowiem przełomowy miesiąc w tragicznej „battle of Britain”. Brytyjskie lotnictwo myśliwskie (b. w owym czasie nieliczne i słabe) gonilo już resztkami sił. Ofiarość garstki lotniczej i... faux pas w taktyce niemieckiej sprawiły, iż od decydującego dnia 15 września 1940 zagrożenie Anglii przez Luftwaffe zostało bezpowrotnie usunięte. W tym krytycznym okresie udział dwóch polskich dywizjonów: 302 i 303 stanowił poważny wkład w brytyjskiej akcji czynnej obrony przeciwlotniczej. Sukcesy lotników polskich wyrażające się w zestrzeleniu 10 proc. ogólnej liczby strąconych wówczas maszyn napastniczych, były nie do pogardzenia. O sukcesach tych i następnych (zwłaszcza w obronie Anglii przed latającymi V1 i V2) jakoś się w Anglii dziś nie pamięta.

Oto bowiem 15.9 b. r. obchodzono w W. Brytanii uroczyste święto Royal Air Force. W pokłosiu prasowym z tego święta ani jednej wzmianki o działalności polskich lotników w obronie Albionu. Nie pierwszy to zresztą wypadek.

Tak samo pominięto milczeniem w prasie angielskiej udział i bohaterskie wystąpienie polskiego kontrtorpedowca „Piorun” w nocnej akcji przeciw „Bismarkowi” (maj 1941). Niezbyt spieszny się angielskie komunikaty wojenne i wojenni korespondenci brytyjscy z rozgłoszeniem świata o czynie żołnierza polskiego pod Monte Cassino, a w ogóle nie wspomniano do dnia dzisiejszego o tym, że nie kto inny, tylko brygada pancerna Maczka dokonała zamknięcia kotła z Niemcami pod La Falaise. Tych wypadków jest zresztą więcej.

To milczenie ma swoją wymowę. Ktoś z nas mógłby je niedelikatnie zestawiać np. z wyrokiem w Paderborn z wielkim angielskim prasowym krzykiem w obronie „maltretowanych” Niemców i t. p. Ja takiego zestawienia nie chcę robić. Ja chcę tylko zapytać, czy nie miał racji nasz świetny publicysta K. Pruszyński, kiedy w artykule p. t. „Kluczowe zagadnienie dnia” napisał między innymi: „...było olbrzymią szkodą historyczną, że ci, co ginęli pod Monte Cassino, nie ginęli pod Smoleńskiem, Orszą czy Lenino... że naprawdę walka pod Lenino była nie tylko jednym z wielu — a mamy ich wiele — dowodów polskiego męstwa, ale była splecionym z tym dowodem polskiego politycznego rozumu”.

A bon entendeur — salut.

ETIENNE.

Przestrzeguc godzin handlu

Komisariaty Milicji Obywatelskiej otrzymały od władz przełożonych polecenie dopilnowania, by sklepy i miejsca sprzedaży bezwzględnie przestrzegały wyznaczonych godzin handlu.

Sklepy spożywcze, jatki z mięsem i wędliniarnie mogą być otwarte wyłącznie do godz. 19-ej w soboty zaś i dni przedświąteczne do godz. 8-ej do 20-ej. Budki i kioski z wodą so dową i owocami w okresie od 1 października mogą być otwarte tylko do godz. 21-ej (latem do 22-ej).

Kawiarnie, restauracje i cukiernie, posiadające świadectwa przemysłowe 1 i 2 kategorii — do godz. 22-ej, nie posiadające zaś tego świadectwa do godziny 21-ej.

Zakłady fotograficzne mają prawo być otwarte wyłącznie w dni powszednie do godz. 18-ej, a w soboty i dni przedświąteczne do godz. 20-ej.

Mleczarnie, w których dokonywana jest sprzedaż do spożycia na zewnątrz zakładu i kwaciarnie mogą być otwarte w niedziele i dni świąteczne od godz. 7-ej do 10-ej.

Zakłady Fryzjerskie i kalotechniczne — wyłącznie w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, w soboty i dni przedświąteczne od godz. 8-ej do 20-ej.

Za nieprzestrzeganie powyższych godzin grozi kara grzywny do 2000 zł i aresztu do 6 tygodni.

Gimnazjum dla robotników

Państwowe Gimnazjum dla Dorosłych (Robotnicze) przyjmuje młodzież od lat 16 wwyż i osoby starsze. Nauka bezpłatna. Początek lekcji godz. 16-ta. Kurs prawniczy skrócony (dwie klasy w ciągu roku). Pierwszeństwo mają robotnicy i repatrianci. Kancelaria przy ul. Piotrkowskiej 37, ci. Kancelaria przy ul. Piotrkowskiej 37, ci. Kancelaria przy ul. Piotrkowskiej 37, ci. Termin zapisów od 2 — 10 listopada r. b.

Zapisy na kurs języka polskiego

Wydział Oświaty przypomina, że od dnia 5 bm. w godz. 16 — 18 przy ul. Piotrkowskiej 115 rozpoczyna się zapisy na kurs języka polskiego, historii, geografii dla młodzieży, która ukończyła szkoły powszechne na terenie dawnej Generalnej Guberni. Wykłady będą odbywały się trzy razy w tygodniu.

Zapisy na kurs dla analfabetów odbywają się w szkole przy ulicy Pomorskiej 79.

Nowe studium zawodowe

W Łodzi powstało Liceum dla Drogistów. W zorganizowane przez miejscowy Związek Drogistów. Łódź, zatrudniająca dużą ilość pracowników, będzie mogła ukończyć szkoły zawodowe i przygotować nowych adeptów, którzy mają zamiar w tym zawodzie pracować. Zapisy przyjmują członkowie Zarządu Związku Drogistów. Szczegóły w ogłoszeniach.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D-03918
Redaktor Naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14-tej, tel. 207-18, Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca.
Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.
DZIAŁ OGŁOSZEŃ, Piotrkowska 96 III piętro, czynny od 9 — 12 i od 14 — 15. Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petiowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr szpalty, poza tekstem — zł 14, w tekście zł 21. W numerach nie dzielnich i świątecznych — 50 proc. drożej.
Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik” Nr 4, Łódź, Żwirki 2